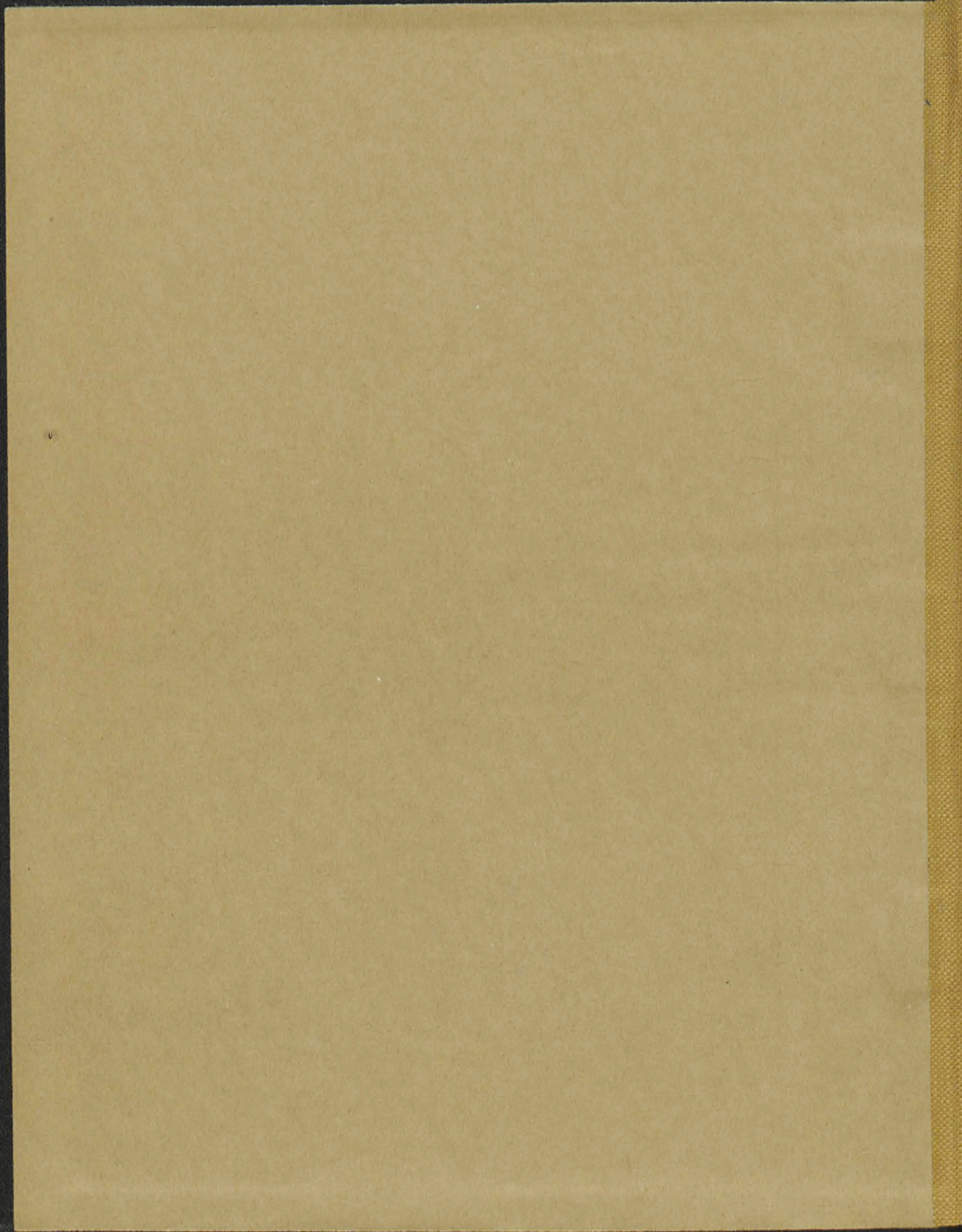
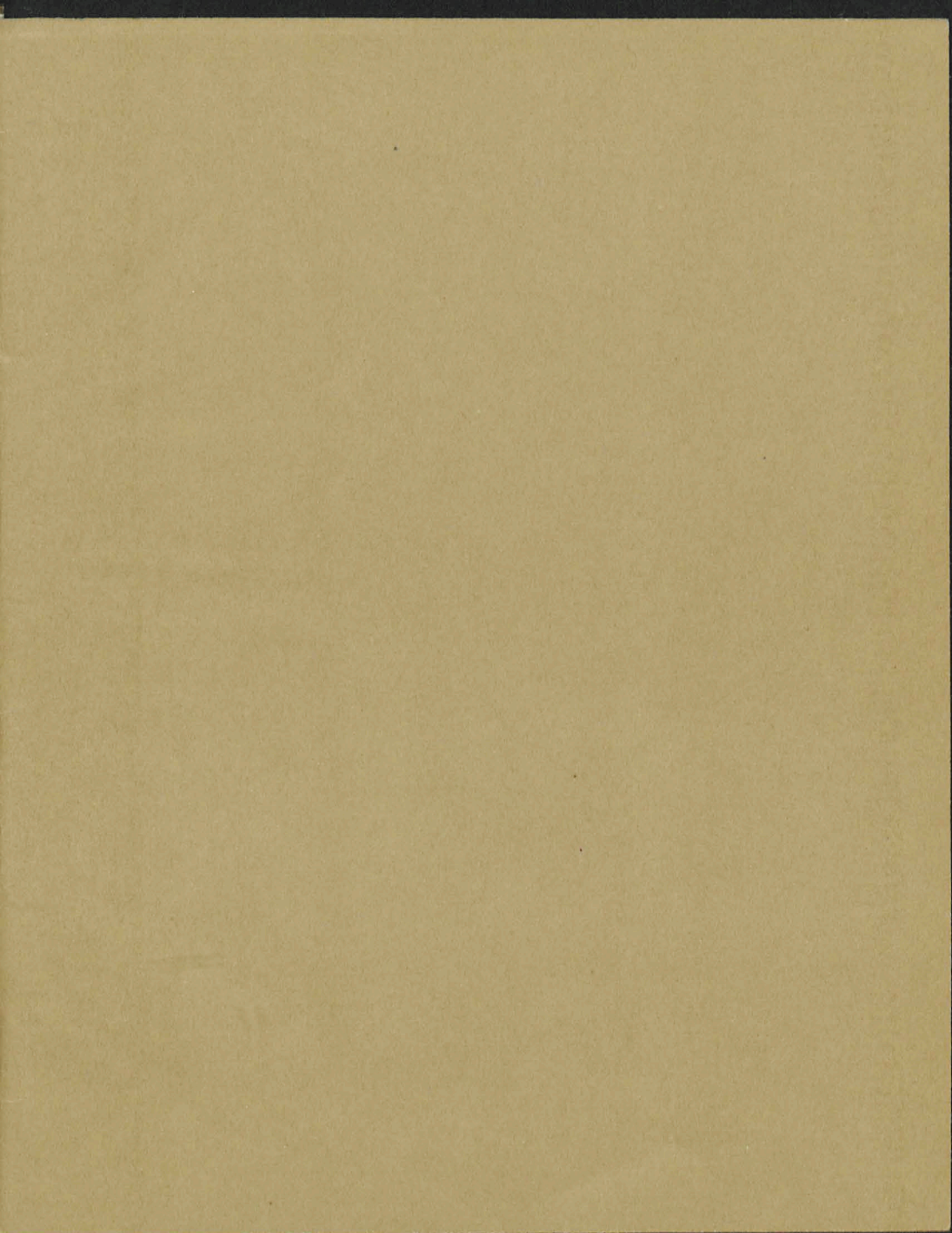


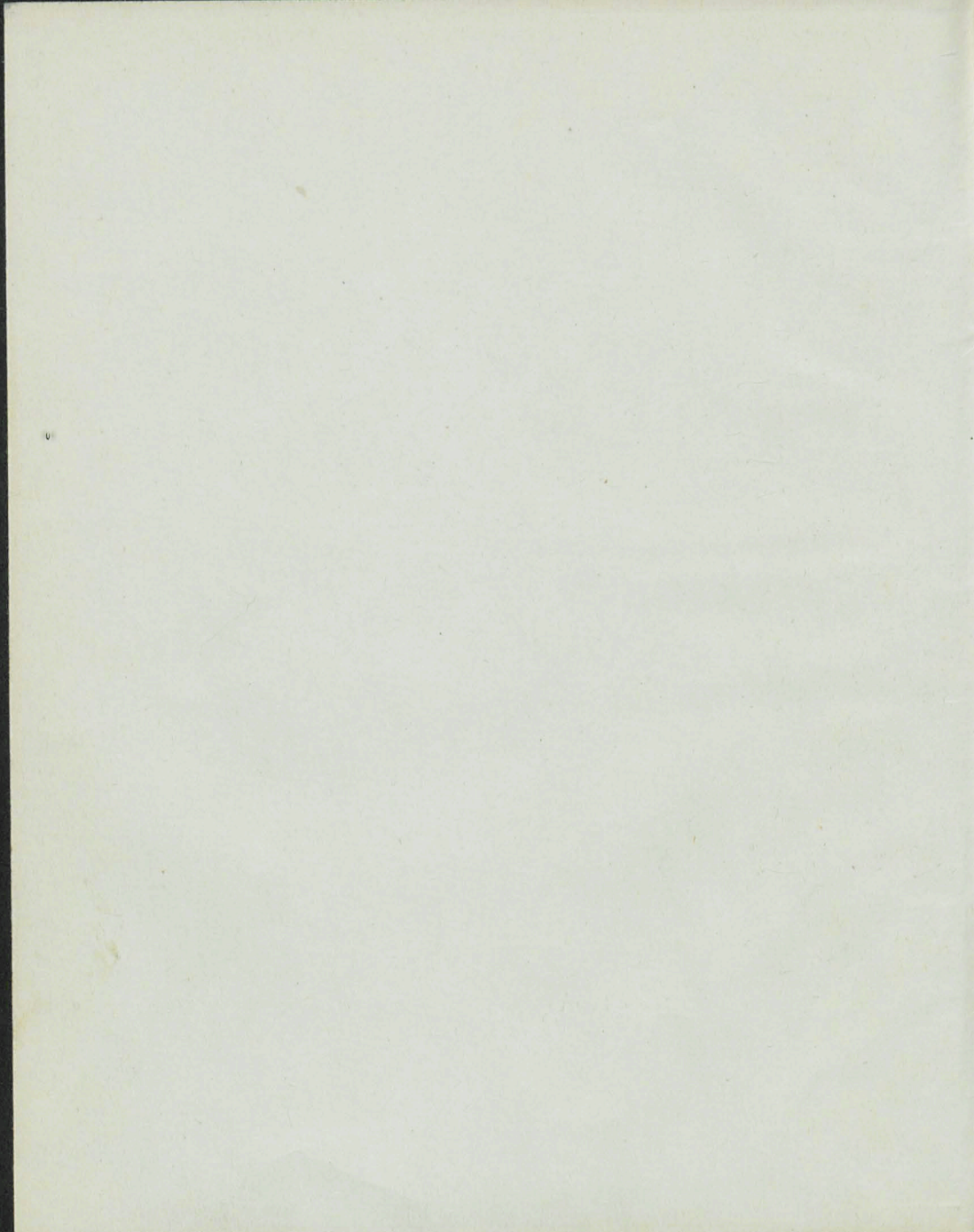
BIBLIOTEKA

Zakł. Nar. im. Ossolińskich

XVII 1,748







13.

POBVDKA
LV D Z I R Y.
C E R S K I C H

Przez nawątność Pogańską w małej kupie,
z żałością Chrześcijaństwa znieśionych.

*Ku czułości y przestrożce dalszey Woyny Tur-
ckiey Pánom Chrześcijańskim nowo vtzyniona.*

Przez
STANISŁAWA WITKOWSKIEGO.
Roku Pańskiego, 1621.

Ieremiafz 47. Kapit. Wiersz 6.

*O Mieczu Pański dokądże sie nie uspokoiś?
Wnidz do poszwty twey: wzdam oziebni a uciebni.
A iakos sie ma uspokoić? gdyz mu Bóg rozkazał?*



W ZAMOSCII,
W Drukárniéy Akadémiey Drukował
SIMON NIZOLIUS.



XVII-1748-III

CARMEN CLAS- SICVM.

Quo Christiani Reges inuitantur ad oc-
casionem pugnandi contra Turcam.

*S*urgite Christicola sacrum committite bellum,
Sedibus à patrijs deforme repellite probrum.
Mors quibus utilis est, còpendiaq; omnia vincit,
Præsertim suscepta Dei pro nomine Summi.
Tu, qui formidas exili pectore lethum,
Pro Christoq; mori dabitur & ferre labores,
Disce vel à populis contemnere facta profanis
Quale bonū sit mors, antiquos consule Drausos.
Dulce solum nautis agitatæ aquore longo,
Quos sentina maris diuturnaq; nausea torquet,
Dulcis & in portu ostentans de nocte lucernam
Exoptata Pharos securi littoris astrum
Dulce viatori medijs in solibus umbra,
Atque latex purus gelido de fonte resultans
Dulce sopor fessis in molli gramine fuscis:
Sed pro diuinis occumbere legibus unum,

Funeris

*Funeris est genus eximia dulcedine vincens,
Portus atque faces atra solatia noctis,
Umbras & fontes pressoque in gramine somnos.
O fratres igitur genus immerabile fato,
Currite iam tandem, rebus succurrite fratrum,
Compede seruili captiuum soluite Christum,
Qui gemit, in membrisq; suis ergastula sentit:
Christi res agitur; Christus dabit ipse Triumphum.*

Stobæus de legibus Serm: 17.

Pro patria mori honestius ducatur, quam viuendi
cupiditate patriam & honestatem deserere.

Præstat enim honestè mori, quam vi-
uere turpiter & cum opprobrio.



POBVD.

P O B V D K A.

Płaczoredna *NIOBE* ktoraś stamieniata/
 Żalując dżiatek swoich stupeniś sie ośtataś/
 Kiedy *DIANA* gniewna frogośc swoę wylata/
 Synyc spot z *APOLLINEM* na śmierc vstrzelataś;
 Nie sa placzę tak ciężkie y gorliwie tkanie/
 A nie tak iest serdeczne twoie narzekanie/
 Jako nase ktore dzis *SAVROMACKIE* kraie
 Czynia z ciężkościa/ y tez nam woczcu nie stae.
Obumarta *KORONA* żaiakawe slowa
 Podacie/ iatie żyni rodzac białagłowā/
 A iuz żaloc śtrawila slow bogate sprzety
 Každy z Synow *KORONNYCH* żalem iest viety/
 Słyfac że przednich Wodzow Bisurmanſkie sily
 Z doświadczenym Kycerstwem o Śmierc przyprawily :
WODZOW ktorych Wyżyzna w Marsowey zabawie/
 A z Bellona chciata miec w Kycerſkiej roſprawie.
 Z mlodości w krwawym boiu lata ſwe ſtrawili
 Nieprzytaciot *KORONNYCH* czeſtokroć znoſili/
 Teraz nieſzeżecie dāto/ że od Kaſpiſkiego
 Narodu ſwānt odniesli przez Turkā brzydkiego.
 Żginał nie żatrwożenie *ZOLKIEWSKI* wależny.
HETMAN KORONNY żginał *Mucius* beſpieczny.
 Ktory w zgrzybiałym wieku ośtatek dni ſwoich
 Sadzilby na granicāch/ zachna *POLSKO*. twoiche
 Choragwi Bisurmanſkich / y Scythow nie liczył
 W cudzey ziemi ſukać ich / z Polſkim Wojskiem życzyl/
 Jakoż ochotnie poſedł / z ludem ſwym przebrānym /
 Ktorych czoło przednieyſze y z polnym *HETMANEM*

*Niobe vxor
 Amphionis
 quę in saxum
 verſa eſt, cum
 extinctos vi-
 diſſet filios,
 quos Apollo &
 Diana ſagittis
 confixerant.
 Jer. Cap. 3.
 Vox in viis au-
 dita eſt plora-
 tus & vlulatus
 filiorum Iſrael.*

*Eccl. Cap. 38.
 Fili in mortuis
 produc lachry-
 mas, & quaſi da-
 ra paſſus inci-
 pe plorare.*

Stánęto / y potężnie pułki rozwodzili :
Wolosey / y Janczárov / z Tatármi nabili /
Y prawię nie lekliwie sęca stánowili
Kedy Belloná chybla przy tak krwáwey chwili /
Trupy Poháncow kładlá / ná powal po ziemi /
A HETMANI ochotni / z Kotuistrzámí swoimi
Pozętet szczęsny chwala Zolnterstwu bitnemu /
Fortuná koniec dale bojowi krwáwemu.

Democr.
Audacia principium Actionis est: Fortuna vero dominatur sui.

Lecz niuley sprzyiał Grádivous / bo Pogańskie síty
Liczba Woyská swotego násyich garśc znošity.
Gdyż po krwáwych weareżkach posítku niemájac /
Smilálym sercem Janczáry / y Turki ścierájac.
Sprácowáni / dosć w máley inż liczbie zostáli /
Y gdy noc nastąpiłá / do háncow sie bráli /
Kedy tam obaczyły / że rannych nie máto /
A co wiekša iż z Woyská síłá wbieżáto.

Dionis. lib. 3.
Multos exercitus ob inanem metum deletos esse scimus.

Dosć lekliwych / ktorým śnadź lepię zostáć byto
W domách : Bo ich wćieczka síłá sie strwożyto
Woyská / widzac że włásni swoich odbiegáto.
Jednáć niepoteżności swey wznáć nie dáto /
Lecz w Okopách stánawły / nie tráca śmiałości /
Do ktorých cny ZOLKIEWSKI / z Oyczystey miłości
Płáczliwie rzecż wężymil : Koronni Synowie

Tyras.
Nec virorum multitudinem expauescatis, aut timeatis, Scitis enim quã noxia sint opera lachrymofi Martis.

Tu inż macie oświádeżyć / żeście są Lechowie /
Ktorzy ná wielkość Pogan nigdy nie patrzyli /
Málemi Woyski sweni / gestwo ich znasáli.
Wćiećo że MARS żelázny / płáczliwa śmierć rodzi
Kco folgúie ten sóbie pewnie w życiu škodzi.
Śbiegli od nas lekliwcy / sęca zależęgo /
Y ci nie ożátniá wężyntu sprośnego.

Eras. lib. 3.
Apoph.
Milites fugi-

Bo LECHOWE potomstwo / z polá nie sieżdżáto Cerwáto.
Przez strách / lecz w krwáwym boju z HETMANAMI

Teraz

Teraz iak wyrodkowie/ *HETMANA* odchodza/
 Hańba na sie wlozywszy/ nam sława dogodza.
 Nam tu siła/ y z mestwem/ pokazać potrzeba/
 Mniemy w *BOGU* uadźcie że da pomoc z *Nieba*.
 Prawda zechmy przez śmiałość/ *Braciey*/ także sobie
 Winni; Ale już radzić próżno w takiey dobie/
 Był my byli pamiętni/ przykładu onego/
 Reory iasny mielichmy/ z *Archidamą Cnego*.
 Ten przy siłe/ y śmiałość/ zaleca *Synowł*/
 Przez potęgi/ na *Woynie*/ śle iść *Solnierzowł*.
 Będym zechmy z śmiałości/ do boiu wstąpili/
 Ze potężny *Pogańin*/ na tom nie patrzyli/
 Z tymże sercem potrzeba tu stąć każdemu
 Dać sie pod moc z zdrowiem swym sześciu woterinemu.
 Lepiey na *Woynie* zginać/ niż o pokoy prosić;
 Lepiey gardła odważyć/ tysięczną śmierć znościć.
 Bo wcieżka/ brzydliwa zarose w nas była/
 Boiżnemu/ gdy schodził/ wnet śmierć zaścocyła.
 Lecz kśpatem *ARYMNESTA* śmierć obierzmy sobie:
 Szczęśliwi co dla *WIARY* w ziemnym leżą grobie.
 Te polá świadczyć beda/ iż moc nie złomiona
Woysł Tureckich/ przez *LECHY* znacznie okrocona.
 Bo lub *MAWORSZ* garśćc mąta/ naszym wspierac będzie/
 Lub potęga *Pogańska*/ nam na karkách siedzie.
 Jednak lepsza bez hańby/ że przez gwałt zginieamy/
 Gesty iest trup *Pogański*/ iestże położemy
 Wielkie mnostwo; W tem wszyscy ochodnie krzykneli
 Na tochmy tu już przyszli/ abychmy zgineli
 Wderzemy w nich meźnie/ do kąd broni stanie/
 Ciebie słuchac będziemy we wszystkim *HETMANIE*.
 Tam *HETMANI* obadwa/ takowa ochote
 Widząc w *Solnierstwie*/ swoje stározyngą *Cnota*

entes appella-
 runt lepores
 galeatos.

Isocrates.

Archidam^{us} La-
 cedæmoniorū
 Rex, cū vi-
 disse filiu su-
 um nimis te-
 mere cōtra A-
 thenienses pu-
 gnantem, dixit:
 Aut vires tibi
 suat augendæ,
 aut minuenda
 audacia.

Demost.

Bellū honestū
 turpi paci præ-
 ferendum.

Euripides.

Mors enim pro
 fugum assequi-
 tur.

Arimnestus in-
 terogat^{us} quod
 maximum ho-
 mini bonū es-
 set? Bene mori,
 respondit.

Xenophon.

Magnum argu-
 mentum est in
 Duce, si Milites
 ipsum libenter
 sequantur, & in
 periculis vna
 perseverent.

Wiek niesmiertelny podać / światu wymyślił /
A do siebie te słowa nie trwożnie mówili.
Dzieciu moy nie pierwoy *KONIECPOLSKIM* stawać
Przeciw Bisurmaninom / y odpor im dawać /
Jakos y ty swa sika / obrone przynosisł
Oczyzynie / y patasem to Poganstwo znosisł.
O Krzywde *BOZE* vmrzeć / przy braciey przyjdzie /
Szczesliwy ktory losem takim z swiata zeydzie.
Mnie w starosci nie froga smierć / bom żył cnotliwie

OJCZYZNIE, Y KROLOWI, służytem zycelnie.

Umre / ciebie podpore / także Syna swego
Zostawis / Lecz mścicie sie krwie Oycá waszego
Nad obrzydłym Poganstwem / co iesli wyroktem
Tym że tu zostawis cie / snadź za *BOZEM* oktem /
Wiedzcie namilse dzieci / mezeńska korone
Odniesiecie / gdy *POLSCE* czynicie obrone.

Statym sercem takowa mowa poruszony
HETMAN polny / odpowie: Ja bez wsey ochrony
Zdrowie swe gotow złożyć o Krzywde *OJCZYZNI*;

Tu dla *SLAWY* smierć pokłnać / albo odnieść blizny
Przyjdzie: Gdzie miedzy Woyskiem iak pierwey ochoczy
STAROSTA Rubiesowski tuż przy Oycu boczy /
A iako *ALIX* ktory biega na wse strony
Dodając gesta strzelba okopom obrony.

Toż też *Lukas* *ZOLKIEWSKI*, mestwo odprawuie /
Keta swoia waleczna brzydkie Scythy psuie.

A tu silny *KORECKI* z sercá ochotnego
Nasladunie chybkoscia / *GRADIWA* krwawego.

Zektor nieprzelomiony sika Bisurmaniska /
Jak przedtym / tak y teraz krew leie Poganiska /

Ná koniu przedkolotnym szuka smierci chciwie /
A przez Woyska Poganiska / przebija sie mściewie /

*Hier: Super
Mage.*

*Nos in Dei in-
suria benigni
sumus.*

Liu: Dec: li. 9

*Mortē pro Pa-
tria praelaram
esse fateor.*

Eurip.

*Ne fatigeris dū
Patriam recu-
perare studes.
Multo enim au-
ro & opibus,
antecellit Pa-
tria.*

Paul⁹ Emil:

*Millies mori
præstat clarif-
simis viris,
quàm à pristi-
na maioriūque
suorum gloria
degenerare.*

Horat: in O-

*da 2. lib. 3.
Dulce & deco-
rum est pro Pa-
tria mori,*

Zna Pogaństwo z nálezow moc y serce tego/
 Leka sie *HERKVLESA* do boiu chciwego.
 Lecz Podolska ozdoba *STRVS* w boju wyćwieżony/
 W dziele Rycerskiem z przodkow *KOKLES* doświadczo
 Ktory w szremistych kratach Mostkiewskich wojował/
 Toż serce przeciw Turkom ochocze zachował.
 Nie zatrzymanym pedem vsy ich rozwadził:
 Dzieło Żołnierskie chciwa śmiercia sobie stodził.
 Ale o dzielny mezu/ teszeze śmierć daleka
 Od ciebie/ bo *OJCZYŻNA* tey poćiechy czeka/
 A że głośną swą *SLAWĘ* pod Kaspiskie brzegi
 Zaniesiesz y tam stanieś/ gdzieśa mroźne śniegi
 Wła postrach Bissurmanom/ gdyż *STRVSOWA* siła
 Wiele Sepow Pogańskich o śmierć przyprawiła.
 Tu przeważny *FERENSZEK* z Mieczami bitemi
 Walcit tam Saraceny kulmi ognistemi.
 Jakoż dość wielka dziure meztwem swym w nich sprawił/
 Jak *ACHILLES* potężnie z swą sie siła stawił.
 Kedy meżny *POTOCKI* dosyć czyni z siebie/
 Znosiac głowy Pogańskie piałasem w potrzebie
 Corem Dycą swojego (ktory *HERKVLESA*
 Siła znacznie celował rąka *VLYSSESA*.)
 Oraz serce ochocze y z siła stánowi/
 Z plácu nie wstepnie złemu Turczynowi.
 Lecz w stopnym boiu szuka/ gdzie Párki przechodzą/
 Ale te (gdy *BOG* broni) śmiercia nie wygodzą.
 Wiece *SIENINSKI* odważa mite zdrowie swoje/
 Ku *SLAWIE* nieśmiertelney krwawe zwodził boie.
 Także meżny *BALABAN* w bitwach doświadczoony/
 Jego sábla nie ieden Pogańin zglądzoony.
 Tamże y *KAZANOWSKI* Kocmistrz dokázował/
 Żaden go w krwawym boju nigdy nie celował.

In Somno Scis.
 Omnibus qui
 Patriá conser-
 uauerint, adiu-
 uerint, auxe-
 rint, certus in
 caelo & defini-
 tus est loc^o, ubi
 beati xuo sem-
 piterno fruun-
 tur.

Sotrythes.

Vna aquila sex
 centas fugat a-
 ues.

Salu: in Iugur

Is clarus est,
 qui praelio fire-
 nuus est, & bo-
 nus consilio.

Val. Max.

lib. 5.

Equé virtutis
 est & bona Pa-
 triæ auxiliis, &
 eius mala in se
 transferre vo-
 luisse.

Jakoż

Jakoż z starożytności tam *PALLAS* mieszkała/

A mogły nauki pełne *KAZANOWSKIM* dać.

Bo zacna pobożnością zawsze ci świecili/

Jak z przodków/ tak y z siebie męstwo oświadczyli.

Gdzie *DYNOW* nie lekliwy na rośnię strony żył

Serżelba/ y Sáraceny ręczna bronią bije/

Z odwaga zdrowia swego na *SŁAWĘ* pracując/

Ran od Pogan zadanych z ochoty nie czując.

MAKOWIECKI, DANIECKI także y *MALINSKI*.

A insi *ROTMISTRZOWIE*, przy których *RIBINSKI*.

Serdecznie we krwi *GAWROW* z *SŁAWĄ* swą brodzili/

Sila potężna wśce na wpaad znośli.

Plączliwa *MELPOMENE* za krwawę robotę/

Towarzystwiey nie każe przepominąć Cnoty.

Keby potężny *CZETNER*, y *TIWO* waleczni/

BRONIEWSKI, y *WIAZDOWSKI*, do boju bezpiecznie/

CHMIELECKI spot z *SZWIECICKIM*, także *IABLONOWSKI*!

Tam z losu Marsowego śmierć bierze *ŻŁOWSKI*

Woyciech/ który z robzonym meżne serce stawil/

SAMVELA więzienia Pohaniec nabawil.

Który rowno przy Bracie ku śmierci ochoży/

Ale szczęście boiowne nie rowno wiec kroczy.

Tych w więzienie podacie/ tym ściele mogily/

Jak zdawną tak y teraz Cnych *ŻŁOWSKICH* sily

Strasne Pohancy znali/ bo *Gradivus* śmiały

W ich domu przemieszliwa: Niedostepney stały/

MVZY im pozwoliły gdzie *PEGASKIE* zdroie.

Przyzwoita im *PALLAS*, lube krwawę boie.

Ale/ o *MELPOMENE*, wróć sie do swotego

Przedstawiecia/ przypomni y kogo inszego.

Zas *FREDRO* Morawiecki/ także y *Wrzećiniski*/

CIECISZEWSKI, MYSŁOWSKI, y *Marcin Studziński*

W rownym

e* M. P. Pod-
omorzy Wi-
ci pobożno-
cia y nauka-
si wżisty.

W rownym plácu nie stali groniąc Bysurmány:
 MIEKICKI, LEWIKOWSKI, y ci sieli rány/
 BOGUSŁAWSKI, DEBICKI, ZABOKLICKI mężni/
 Jankowsti/ y Páwlowie/ tákże Bram poteżni/
 Garniz/ Kuropatwicki/ przy ktorych Borowski/
 Niemierzyc/ Wiekowiecki/ Porucznik Turowski/
 Ku SŁAWIE swey KORONY, odważyli zdrowie.
 Tych co legli ná plácu/ ktoż ich tu wypowie?
 Owo wszyscy ná koniec / z sercá oświádeczyli/
 Że Oczysznie krew letąc z ochoty stuzyli.
 Stárostawie/ Roemistrze/ waleczni meżowie/
 Oraz rowno stáneli/ Koronni Synowie.
 Nie prosza sie áni też przymierza sukali/
 Ale przez gwałt ściómieli z SŁAWĄ zumiérali.
 Zostali tam ná plácu przez sercá swe meżne/
 Tych choć w maley gromádzie Turczyn znał poteżne/
 Y tuż silna Bellona Marsa podniecáta
 Do gniewu/ krewie chéwiego/ sáma w zbroi státa/
 Wtósniá ostro trzymájac/ y rzeká do niego:
 Kacymy dzis (Prose cie) Lechita bitnego.
 Kedy Mars frogooki/ ná takie tey slowa:
 Bogini krewawobiena/ o eym moia glowa
 Dawno myśli/ takobym Sarmate meżnego
 Podpárt/ y wyrwał z mocy Pogaństwa frogiego/
 Widze nie schodzi niwoczym ná dzielney ich Cnocie/
 Baczysz takó prácuta w tey krewawey robocie.
 Że chociaż w maley liczbie ctefki stos trzymáta/
 Ni posilkow nimájac/ pozyc sie nie dáta
 Takiey gestwie Pogańskiey: Leż gromowładnego
 Jowisá wyrok złamać nie mozgu moiego/
 Gdyż on Woywami włada/ y im koniec dáta/
 Kto wola tego pelni/ przy tym on zostáta.

Sap: 14. Cap.
 Tua autem Pa-
 ter providetia
 ab initio cun-
 cta gubernet.

Grzechu

Deu: 23. Cap.

Quando egres-
sus fueris ad-
uersus hostes
tuos in pugna
custodies te ab
omni malo.

Vir Aeneia. 2
Pulchrūque
mori succurrit
in armis.

Vir Aene: 10.
Hic magn^o se-
det Aneas se-
cumq; volurat.
Euentus belli
varios.

Democr.

Bion auaritiā
esse dicebat o-
mnis impro-
bitis metro-
polim.

Periander.

Hominis avari
vita silicernio
similis est.
Silicerniū Sty-
pa.

Lakomstwo a
niezgodā nā-
szych zgubiā.

Pluta: in La-
con Apoph.

Cleomena in-
terrogata cur
Spartę a fugi-
tius hostibus
spolia decreta
rent? R. spon-

Grzechu nie chce by w Woysku miał bezbożnie chodzić/
Nie rozumiem aby chciał Cnym Polakom skodzić/
Wysławę by złości ich tym bieżem naktarat

Pogańskim: Ja sie bede iednak o to starał/
Bym ostatak vbronit by iedno vsć chcieli/
Leż widze iże wszyscy pomrzęchby woleli/
A niż hānba pomazac Narod swoy przeważny/
A tam Hetman ZOŁKIEWSKI z dawnych lat obważny/
Wielkim sercem wważa/ iakby swych ratowac/
Każe wozy tym przedzey mocno skaborowac/
Gdzie Taborem choć w male/ dosć sie dlugo bili/
Sile takze y Sercu Turcy sie dziwili/
A peronie żeby byli vsli swą obroną/
Leż (iak słysiec) sta chęiwosć ta z trudną ochroną
Stawy/ takze y zdrowia; Miasto wszytkiey złości
Lakomstwo jest: przez ktore do takiey złości
Narod Polski przywiedzion; Bo żywot chęiwego
Sępa słusnie nazwany w grobie leżacego.
Tak chęiwosć o nieznośna kleska przyprawiā
Zacnych ludzi/ a prawie w groby wprowadziā.
Bo gdy ostatek nāszych tu DNIESTRY sie brāto/
Z Gātga Tureckie Woysko odwrót vdziałāto.
Nā putory iuż mile nāszych zostāwili/
Wnet zaś Pācholey chęiwi z predkā sie rzucili
Do wozow tych/ od ktorych nāsyf odbieżali/
A po Pohāncach zabitych chcąc by łupy brāli/
Rozumiec iac że gdzieby z tym sie przeprāwili/
Tu w Polsce przez powinne wszytkiegoby zbili.
Drapieżni vsługacze nie wiedzieli tego/
Ze odbieżanych rzeczy z Prawā Spartańskiego
Odbierac sie nie godzi gdyż sa od lakliwych/
Ale wy nieprzystoynie z Pānow swych właścinych

Własne

Własne rzeczy sąrpacie nąd służebna służność /
 Niedobrze się zapłaci ze chciwości tą złość.
 Lupieżny zysk początkiem do zguby każdemu /
 Żywot własny Niemcem jest sztetu takomemu.
 Jakoż się wam zysciło / gdy nie równym działem
 Słtor Pánor swych sąrpacie: Tam gwateż nie mająm
 Na się już gromadami silnie nastąpili /
 A gdy mocniejszy inszych nie równo dźieliłi.
 Predko *NASZE NIE WASZE* Tabor zamiešato /
 A do bitwy co żywo przy łupie się brato.
 Gdzie *HETMANI* niezgodz gąsa z *ROTMISTRZAMI*,
 Ci na to nie niedbając siekło Patašami.
 Krzyk wielki / a chrzešt broni powletrze rozbija /
 Swoy swego z swiatac żenie / Lech Lecha rozbija /
 A Włocha zdradziecka / gdy postrzegła tego /
 Dogoniła Turczyńa już odchodzącego /
 A który spot z Tatarami znorwu się wrocili /
 Widząc Tabor przermwany / do naszych skoczyli.
 Kedy serdeczny *HETMAN* stanał z celnicyssemi /
 Tatarzy nacierata z Uscami gestymi /
 * Silnie się *ZOENIERSTWO* a *HETMAN* poteżny /
 Widząc że przez niesworz żołnierz padnie meżny /
 Wola na swych / by z płacu nie ystepowali /
 Pieški z Nieprzyiacielem by się wganiali /
 Sam tak Kodrus serdeczny o predko smierć stoi /
 Nawatności Pogańskiey namniey się nie boi /
 Owszem konia swotego bronia z swiatac znosi /
 A Syn żalofny Oycá w tym złym rásie prosi /
 Mowiac: Oycze namilšy wšiac ná kárki moie /
 Nie ciężka mi to praca niešć osobe twoie /
 Jákiekolwiek przygody mnie tu opánia /
 (Bo inž šable Pogańskie smierć pewno gotuia.)

Demost:
 Spes mali tuera
 initiu iactura.

Diogen:
 Auari vita sua
 raquam gladio
 truntur, omnia
 facientes secu-
 dum ausum.
Sē. li. de Mor.

Quietissimam
 vitam agerent
 homines, si hec
 duo verba a na-
 tura omnium re-
 rum tollerentur
 Meum & Tuum.
 Czeru zakon-
 wala.

Vir Eclo 1.
 En quo discor-
 dia ciues Per-
 duxit miserum.
Lsc: lib. 1 Beli
 Nobilitas cum
 plebe perit, la-
 sed; vagatur
 Ensis, & a nullo
 reuocatur est
 pectore ferum.

* Zniesienie
 náfych die 6.
 Octobris.

Verg: 2. An.
 Eia age chare
 pater ceruici
 imponere no-
 stra. Ipse sub-
 ibo humeris
 nec me labor
 iste grauabit.

eadent vnum
et comune pe-
niculum.

Erasmus in Apoc:
Brasidus egres-
sus ad bellum
hunc in modū
scripsit Ephoris
Quicquid erit
malarū in bel-
lo, aut profligabo
aut moriar: Nam euen-
tus hominis
non in manu.

Plutarchus in Pel:
Ducis summa la-
us est, ut vel fal-
sus vincat, vel
virtute vitam fi-
ciens occubat.

Ausonius:
Vita perit mor-
tis, gloria non
moricatur.

Hesiodus:
Improbos ho-
mines non tam
proprijs bonis
gaudere, quam
alienis malis.

Wszystko z chęcią obnosiła: Tu lub na me karkę
Siadał albo na ten Koń, który dosyć żarki/
Ze wydzieł do Oyczyzny, ta chce pieczętować
Śmiercią swą zdrowie twoje, byś się mógł ratować.
Lecz on, iako Brasidus, wmysłu statego
Nie odmiemil na prośbę syna żalostnego.
Gdyż na te Wojny iachal, lub zwycięstwo odnieść/
Lub w wieku swym siedziwym, ciepło krwawą śmierć
Bo niebezpieczne przygody nie w rękach piastują: (znieść/
Na Woynach, bądź zwycięstwem, bądź śmiercią darym.
Wolał Śmiercią odkupić **SLAWY** Polskich grodów/
By nie przyszedł w więzieniu do brzydkich Narodów/
Ostatnią swą postugę oświadczył **KORONIE**,
Zdrowie swoje oddając tam w Pogańskiej stronie.
Bo gdy Pogańskiej sily trudno rozprzać było/
Szczęście bojowne z trupy tam go położyło/
Położyło z żalostcia strapioney **KORONIE**.
Znała bowiem w potrzebach dość znaczne obrony.
A tu dosyć wczynił Cnotcie znamienitey/
Śmiercią służąc w starości **RZECZYPOSPOLITEY**.
Niechciał wciezka życia dalszego ratować/
Wolał przy **SLAWIE** Polskiej zdrowiem swym dąrować
A dąrował z żalostcia **CHRZESCIANSTWA** wsego/
A **POLSKA** krwawo płacze **HETMANA** godnego.
Niech zazdrość krzywooka spości dzielne Cnoty/
Nie zatrze złość iaszej oręża **HETMANSKIEY** roboty.
(Bo dobrze Theophrastus dawno opowiedział/
Zeżby skowielek w swym szczęściu nie takby rad siedział/
Jak w tym kiedy niebezpieczeństwo padnie na bliźniego/
W ten czas się bąrszciej cieśny z upadku cudzego.)
Lecz trudno z Świata zglądzić, zawisney zazdrości/
Zasług przeciw **KORONIE**, które z zycziwością

Oddawał

Oddawał w krwawych bojach / y oddał ścaciecznie /
 Niech Jezyt wfczypłiwy wfcznie / co wfcetecznie
 Chciałby spoćić bezsenne *HETMANSKIE* czuynośći /
 Niech nie wydzie obmowca zhanbioney cieśćkości /
 Gdyż v ludzi Cnotliwych nie znaydziesz iednego /
 Ktoryby niemiął płakać *HETMANA* bitnego /
 płacze *KROL* bogoboyny Wodzã strãconego /
 Żãłwie z optakaniem *HETMANA* dzielnego /
 Ktory z młodości swoiey Marsã wmitował
GRADIWOWEY Bellony pierściami sie chował.
 Po wfcytek czas *HETMANSTWA* dziełem znakomitym
 Stawny był / Kiedy stawat w boiu niepożycym.
 Pamiętania Kluszyńskie polã dzielnosć tego /
 Nie zapomni Moskwićin nigdy *ZOLKIEWSKIEGO*.
 A słusnie meżny *KROL* żal cie ten obchodzi /
 Nie rychto sie już *HETMAN* takowy wrodzi /
 Stroz pilny twey zwierzchnosći / ktory cie mitorwał /
 Przy twoim dostoiensćwie vmrzec nie żãłował.
 Do choć Pogãnistwo grube w Taurzey *Krolowie* /
 Gdy tym przez śmierć odchodza meżni *Hetmanowie*
 Pewny znak żalu czynią / by Pospolstwo znãto
 Żãłosć *Krolewska* / do Cnot tym sie pobudzało.
 Płakał Dawid pobożny Jonaty meżnego /
 Słusnie serce *KROLEWSKIE* płacze *ZOLKIEWSKIEGO*.
 Płacze Senat Duchowny / baczac te *KORONĘ*
 Obnãżona w *Hetmanã* / zład miãłã obrone.
 Ale iesli nã Pãrki surowie żãłwie
 W *POLSZCZE* kto / twoie zesćie znãczney optãłwie
 Kollegã twoy / ktoryc był podpora w stãrości
 Pobożny *LIPSKI*, mity *KORONIE* z godnosći /
 Pelen *CNOT*, pelen *SLAWY*, pelen dostoiynosći /
 V *KROLA* Pãlnã swego / z Pegãstiey mãdrości.

Proverb. 24.
 Cum detractu-
 ribus ne commi-
 scaris, quonia
 repente con-
 surget perditio
 eorum.
 Żãłosć *IE* K.
M. P. nam sczã
 sliwie pãuiazã
 segã.

Stob : Fol. 383
 Tauri si ami-
 cus aliquis Re-
 gi interierit
 pro illius di-
 gnitate Rex ro-
 gam a se remo-
 uet.



Nimno teorego y inſy trudno miał doſtąpić
Twey godnoſci/ na Stolet *KANCLERSKI* naſtąpić/

Ledwie nie Teſtamentem/ ſyczyteſ mi tego/
Widząc że teſt Kochankiem Phabuſa madrego.

Acer: Fol. 271
Insuper & ius,
& legū cognoscere
gryphos. Conuenit
Heroi, nocet igno-
rantia iuris.

Jakoż ſuſnie w Boronie/ od wſytekich nazwany
Liturguſem wczonym/ wpráwo przyobſtany.

Tego *ASTREA* práwna/ ſobie wchowala/
A mozg Juſtynianow/ práwoczynnny dáta/

Plácze y *SENAT* ſwieceti z Rzeczapoſpolita/
Zá ſtrácciem *HETMANA* widząc znakomite

Scob: Fol. 343.
Xenophonti ſa-
crificanti nun-
cius ſuperue-
nit, ſilium obi-
iſſe referens:
Tū ille remo-
uit coronā. Ac
cū nunciuſ
reclit vincto
mortuū eſſe,
cuſuſ capiti
coronam im-
poſuit.

Kleſte/ teora odnioſta przez pobtec Syny/
Jednak kiedy te ſłyſy záloſne nowiny/

Jz Smierć ich nie w wćieczce trwożnych zábieżata/
Lecz w boiu z *SŁAWA* wćieczną zumierac kazata.

Zſtealcem Xenophontowym ofiary oddacie/
Zá duſe ich y *BOGA* proſić nie przestacie.

* Pieakufowe powieſć dobrze wwiązatac/
Przyſtlych ſie ſtrzedz przypadkow/ te/ co ſa/ zmaſatac.

Lecz widze krwawoćieczne tzy leia powieſci
Tney *Matzonki*/ teora mi ſyczyta/ by wieki

Nieſtorowe mogli przeżyć/ á ſnadz zdrowiem ſwoim
Wdkupita Smierć tego/ wmirzeć krwawym boiem.

* ſyczyta aby zdrowie tego zátrzymata
Muſi bydz o Indyſkim zwyczaiu ſyſkata.

Kady ſtoro *Matzonka* ſmierć zrod z ſwiatac znoſt/
Zona zaraz o pogrzeb táu przy *Mezu* proſt.

Jakoż pobożna *Páni* z zálu niezmiernego
ſyczytaſ pterwey zálec *Matzonka* mi tego.

Scob: 370.
* Apud Indos
nter vtoreſ ſit
naximum cer-
que quæ cum
iro ſepelire-
ur.

* Ale iz loſ woieny cák go wmitowal/
Ze dla *POLSKI* w *Wolofech* Smierćta go dárowat.

Prożno zálem ſie ſuſyć/ bo co ſie tu rodzi/
Dá ſwiecete pomieſtawſy/ przez Smierć prebto ſchodzi.

Papież

Papież/ Cesarz/ y Czecman za Bostim wyroklem
 Z Amiockami oraz idą jednakiemże kroliem/
 Wszytkich Smierc nieuzyta garnie bez litosci/
 Nie patrzy na Urzedy/ ni na majetnosc.
 Zaczynam o zacna Pani/ proznie narzekanie/
 Ze wshysey pomrzec musim/ takie test podanie.
 Tu niewiem kogo pierwey zalem mam czestowac/
 Czym weselxym nie Treny/ miatem sie zachowac.
 Tobie meznym STAROSTO Kubiękowskich wolosci/
 Ktory z zalem zazywaf serdeczney ciezkości
 Po Oycu: Kedy z losu szesciata wolennego/
 Wieznieb bedac v Pogan placzef Smierci iego.
 Lecz nierwatosc Fortuny w tym winowac mamy/
 Bo ta znacznie na swiecie odmienna bydz znamy
 Raz tu drugi raz owdzie kotem swoim toczy/
 A w ley tropy Smierc straszna tuż za kazdym boczy.
 Oto niesztatecznosc swa/ y tu wyprawila/
 Oycu smiercia/ a ciebie wiezientem pozyla.
 Lecz on szesciata wietcznego zazywa z swym BOgiem/
 Tobie/ ije Pehaniec w wiezzeniu test frogim/
 Szatecznie strzymay/ gdyz te twoie cierpliwosci
 Nie watpliwie nabawia niebieskich radości.
 Bierz przyklad od Jozepha/ kedy trudy iego
 Wybawilky z wiezienia tako niewinnego.
 A ciebie zdarzy Pan Bog/ swieobodnym wyrzyny
 Wespot z infym żołnierstwem/ ktorych zalutemy.
 Tych nadzieta y z toba Pan Bog nie opuści/
 Lec okowy potamie/ do Oyczyzny wpuści.
 A zal miarkuy/ bo zalem trudno sie ratowac/
 Pomste na czas pogodny mądrego zachowac.
 Lecz y ciebie nie mine kara zatobliwa
 Cofko zacna znajac twarz od placzu rzewliwa?

Hor. lib. 1.

* Pallida mors
 æquo pulsat pe
 de pauperum
 tabernas Regis
 que turres.

Proper. lib. 5.

Iam desiste
 meum lachry
 mis vrgere se
 pulchrum.
 Panditur ad
 nullas ianua
 nigra preces.

Ovid. lib.

Trist. Ele. 15.
 Rara quide est
 virt^o quam nō
 fortuna gu
 bernaet.

Quæ maneat
 stabili, quæ
 fugit illa, pede.

Prudentius.

Carcer Chri
 sticolis gradus
 corona est.

Carcer proue
 hit ad superna
 cœli.

Carcer cœcilia
 at Deū beatis.

Zafosc ley M.
 Pancy Woie
 wodziny Ru

Twarz skicy.

Twarz ktora ściekla łzami / a twole powieki
 Już sie beda odwilżać płaczem aż na wieki /
 Bo serce żal nieznośny płaczotoczne ścisła /
 Za lamentem tak ciężkim / łza za łza wypryska.
 Winnieś że Śmierć sroga przedko zaostrzyła
 Szerszy na Oycu twoim / życia go zbawiła.
 Skąd żalność (ach serdeczna /) ciężkie wtrapienie
 Odnosisz / że tak smutne widzisz rozłączenie
 Oycowstkie / który złożył życie w cudzey ziemi /
 Skąd sie z Mārka ty karmisz płaczami gorzkiemi.
 Odestać już pociecha / a prawie bez wieści:
 O smutku / o lamenecie / o ciężka boleści !
 Znośnieysza kiedy dzieci w domu Oycá swego
 Z żalostí w bólu cięża / choć konającego.
 Ale ty go bezocześnie zmarłym bydz odnosisz /
 Przez co żale niezmierne w sercu swoim znośisz /
 W których sie ty pohamuy / bo już płacz nie wróci
 Tego / komu zła Kłoto żywota wtróci.
 Pewna że po rodzicach żalność przyrodzona /
 Ale ią długo trzymać rzecz Bogu mierżona.
 Płakać iako Łazarz a PAn płakał zmarłego /
 Mamy iednak przy żalu powinnyim strzedz tego
 Bychmy wiare trzymali w żalu z zesłych z światá /
 Bo ich dosta za prace niezwykła zapłata.
 Zaczym słusna zaniechać serdeczney ciężkości /
 Gdyż on za swote Cnoty zażywa radości
 Niebieskich: A gdyby to można zmarłym była /
 A żeby sie osoba tu tego stawiła /
 Pewnie żebyś słyszała te słowa od niego:
 Nie przez tom / Cortko moia / z miestkánia gornego
 Tu przyszedł / abym z toba miał sie co zabawić /
 Lecz ráczeybym cie żalow tych ciężkich mogli zbawić.

Vmarłych iá-
 ko plákać Lou.
 19. 27. Deut.
 1. & 34. 3. Eccl.
 21. 10.

Antiph.
 Lugendi sunt
 moderatē cog-
 gnati nobis o-
 lim amici. Non
 enim mortui
 sunt sed eadem
 viā Quam in-
 gredi omnibus
 necessariū est,
 Præmerunt:

Przedże

Przedże płaczem tak szodrym grob mroy oblerwacie/
Ze sie ledwie w strumienie już nie rozptywacie.
Nie umarłem lecz żyje/ bo mam żywob wieczny/
Gdzierostkossy niezmierny/ także port bezpiecny.
Zalow już zaniechawszy; Ziemi dajcie ciato/
Ktoze pierwoći swote przedtym z gliny miato.
Taktimiby słowami ten žal twoy hamował/
Ale ktoż (prze Bog taki) co go nie żałował?
Płacz zacia Samilia/ bo z Gniazda twoiego
Orzel pradko wleciał dość oką bystrego.
On was w sytych ogarnął strzydly wylotnemi:
Płaczcieś w syfocy powinni Izami rzewliwemi.
Zakony pobożne nie mwiey cie żałuj/
Żalmuzniká takiego już w Polsce nie czuj.
Lamentuyćiesz spitalo/ obleyćie sie Izamy/
Wlomat dobroczynna rozstáie sie z námi.
Ale ty Polsko płaczesh wiersimí ciekawymi
Hetmána y Żolnierstwa/ ledwie nie krwáwemí
Izami/ słusnie to czynis narodzie waleczny/
Strafirobitny y Krolom w swey wierze státeczny.
Cám gdzies w Libyjskich kraich zwyczaj znákomicy/
Ze po śmierci Hetmána czlowiek pospolity
Głowe w złoto opráwny/ w Kosćiele stáwiali/
Dájac tym znác iże go z sercá miłowali.
Násey Polsce Pogánistwo/ is záyrzátó tego/
Wziato z życiem y głowe Hetmána meżnego.
SLAW wleczny w Koronie temu osłarujemy/
Z czeffe w spóminanie/ z pochwałá gotujemy.
Krobygo chciał malowác/ erzebá **APELLESA**.
Jesli w Marmurze rzezác/ miey **PRAKITELESA**.
Wiech go **PHIDEAS** dzielny sam leie ze zlotá/
Wiech sam **SCOPAS** rysunie/ ták stanié robotá

*Len: de pedia
Cyr. lib. 8.*

Meu vero corpus, & mihi charissimz filiz, quum moriar neque in auro condite, sed illud terrz red-dite. Quid enim hac re be- atius; quam ter- za miseri qua omnia bona gignit.

Zakony y Szpi- tale lámétula

Eocl: Cap. 7.

Conclude ele- mosynam in si- nu pauperis, & hac pro te ex- orabit á pec- cato & ab o- mni malo.

Stobez de Se- pul: Fol. 614.

Panebi Libyest Ducis extincti corpus obruít terra, caput au- rem abscessum inauratum in delubro colo- locant.

Slawna: Nie waż sie mistrzu z dawna nie weżony/
Trzeba aby ten robisz/ co jest doświadczony
W kunsztcie swym/ by wystawisz z marmuru twardego
Grob/ y twarz własną wyznał Cne° ZOLKIEWSKIEGO.

Lin: Decad.:
lib. 2.

Laudibus haud
minus quam
præmio gaudet
militum animi.

W tym/ ktorzy z nim oraz krwawo polá obleli/
Słusna bychmy ich *SLAWE* na pamięci mieli.

Bo ci Turká z Tatarý często wśmierzáli/
Wolofá/ y Muleány/ za Dunay wpedzáli.

Słusna by im postawić Kolossy międzytane/
Słusna by ich osoby byty rysowane.

Lecz inaczej z pamiętci tych nie wypusćtemy
Dotąd sie nad Pohánce m frogim nie zemśćtemy

Incurſie Tatar-
ſkie częſte.

Żelzenia/ ktore znaczne zdawna zádawáią/
Pánstwa niſzcząc/ Bráćią nam kiedy chcą zbieráią.

Oto iáko Szaráncza sobie nie wſtáiac/
Tylko w plugawey geſtwie meztwo pokládáiac

Tu do Polski wygnáli Tatarſkie zagony/
Ktorem Jánzarow dawſzy dla wtektſey obrony.

Site ſwa Biſurmáńſká niewieſćticy śmiátoſci
Roſpuſćteli ná zgube náſzych Polſkich wtoſci:

Czułoſć Her-
máńſka potrze-
bna.

Jákoż by nie zabiegi Hermáná czulego
Zatrzymáty te geſtwe Pogáńſtwa brzydkiego.

Apoc: Beatus
qui vigilat.
Plato.

Pewnie nie czuloſć náſzá w Polſzcze ich ſtáwila/
Ktora ludzi Kycerſkich śmierćci náháwila.

Nemo dormiēs
vlla re dignus
eſt.

W gdy nie równym boiem site ich złomili/
Inſzych przez gwale zranionych wkoło otoczyli.

Acer: Pagin:
610.

Surowcem ſtrepowánych powiedli z žátoſcią
Do Ordy/ inſzy poſli z wielką náwátoſcią.

Orans indigno
iugular^o ab en-
ſe ſacerdos In-
fantes miſere-
reſſi, matreſque
reſcindit

Tu do náſ; táńże w Ruſi ci to Wilcy ſrodzy
Szkod wielkich náczynili: czuía to wboży?

Poddáni/ táńże Szláchta doſć bogáte wtoſci/
Poſli polem z žátoſcią od táń złoſnych goſci.

Náb zmlar w Podolskich krájách lubš zágárnsona
 W domach slacheckich / kéore iák bydło pedzonn
 Do Pogan: A dziateczek iák wiele scinali /
 * Pod Lwowem tam Káptanow kílku z zábjáli
 Bargejá z Podolsensem okrutnie zábili /
 W Zebraniu Jezusowym ci sie przyslužyli
 Bogu w śácié Meczestkies ochotnie staneli /
 Bernardyni pobożni teź korone wzíeli :
 Czyli was to nie ruszy / o meźni Lechowie /
 Kiedy we krwi Káptanškiey brodzą Tátárovie.
 Czemu przed časem nie chcem / przyskley zley przygodšie
 Zabiegáć / czy medršymi chcemy bydź po škodzie.
 Bo to my śnadź z nieszczescia sobie przyczytamy /
 Ze nie woprzod aź po škodzie mądrymi bywamy /
 A iuź desyć tey škody ná oko widzimy /
 Coź kiedy sami siebie ratowáć nie chcemy ?
 A zwiászczá nam owo *NIC* czastokróć wiec škodzi /
 Bo tuź smierć y wteżenie z nedza zá nim chodši.
 Gdzie *NIC*, y z *NIEMNIEMALEM* w czyim rza dza domu /
 Pewnie tam nie dobrego nie sprawia nikomu.
 Żolnierz z tym Nieminálem nigdy niema spráwy /
 Boby zátym predko zbyt Rycerskies sivey Stáwy.
 Ale teraz ten *Nic* o kleske nas przyprawił /
 Ze nam Pohaniec Bracia ach z zálošcia strawił,
 A iesli czynniešymi w tym sie nie stáwimy /
 Wiedzmy pewnie / ze same Guczyzne zgubimy :
 Choć sie iesze powabna Wolnošcia chlubicie /
 Lecz ná co sie zaniostlo dobrze to widzicie.
 Pod praxertem przymierza co sie z námi dzieje /
 Juź sie ná ciekim wtošie náša wolnošć chwicie.
 Przedcym polskie Brolestwo kwiwnelo w tey Stáwie /
 Będzie pewna wcieczka wšym Narodem prawić /

D

Czasu

Abducta, ma-
 nibus constri-
 cti compede
 patres. Incels
 ville cinefacta-
 que pradia fla-
 mis Compila-
 ta vrbes:
 * Tátarzy Oy-
 ców lezuitow
 y Bárnádynow
 pod Lwowem
 mordui.

Proverb:

Omnia aliena
 sunt tepus au-
 tem nostrum
 quotidie est.
 deterior poste-
 rior dies.
 Polak po szko-
 dzie mądrym
 chce bydź.

Scip: Afric
 Inconueniens
 est militi dice-
 re, non putar.

Eras in Apoc
 Pestilentissimū
 genus est adu-
 lationis, sub li-
 bertatis ima-
 gine blandiri.
 Turczya pod
 praxerté przy-
 mierza wojnie

Czasu nieszczęsnych przygod / gdy sie tu kto sklonil /
 Każdego strzydły swemi ten Orzeł zaślonił,
 Tu bezpieczny Asyllus zącnym Brolom bywał.
 Tu zdrowie swe w nieszczęściu każdy zachowywał.
 A teraz od Pohánscow hanbe odnosimy /
 A przez coż sie dla Boga ze smu nie ockniemy :
 Przed laty Orzeł biaty / chociaż był bezzeby /
 Wydzierał meźnie łupy Smokom / wilkom z gęby.
 Dżis gdy nąd powinność swa telim sie odmiany /
 Tez od Tatar KOroná znosi czeście rany :

Orzeł Ko-
sonny.

Corn: Gallus.
 Euentus varius
 res noua sem-
 per habet.
 Kometá vpo-
 mináta ábych
 my sie vpámig-
 ráli.

Bo zá nowá obrona nowych rzeczy wiele /
 Priuata pewny vpad Cney KOronie ściele /
 Bąc sie by co dobrego popráwić tuż miáto
 Przez Komete nie dawno z niebá pokazáto /
 Ze pAn ná grzechy náše gotuie karanie /
 Jezeli w nas nie będzie prawdziwe vyznanie.
 Ten ktorym my karzemy drugiego / miecz krwawy
 Ná nas zaś Pan obroci / zá náše złe spráwy.
 Jesli sie nie vkoim BGu przedwiecznemu /
 A dany sie vrodzić grzechowi sprośnemu /
 Bo tuż w Polsce gore wział miamo náše przodki /
 W nabożeństwie y w Woynie nas czyni wyrodki.
 W nabożeństwie stabieli / bo co jest Bożego /
 Niechcem oddać Kosciolom / z takomstvá chciwego /
 Nie tylko Ewányelik dżiesięćin nie dáie /
 Ale wólasy Kátholik z vporem przestáie /
 Aby Káptanom żywność od przodkow nądána
 Odeymował / y wladza vprzywilována
 Koscielna potamat ; Lecz máte w tym wskoranie.
 Odnosa / w gospodarstwie choć czynia staranie.
 Bo Bóg nie błogostáwi / sporzysny nie dáie /
 Owszem nieszczęście w dom ich / ná pomste podáie /

Jer: Cap. 13.
 Propter multi-
 tudinē iniqui-
 tatis tuę, reue-
 lata sunt vere-
 cūdiōra tuę,
 polluta sunt
 planta tuę.

Dżiesięćiny
 povinnychy
 oddáwac.

Mowiac: In penuria estis maledicti

z siła powietrza/ woyny/ y inſe vindicty.

Otworz oczy Duchórne/ o Polſko/ a vznaſ/

Na przodki twe pobożne/ a tak przedzey oddaſ/

Co Bogu/ Koſciotowi/ także ſlugom iego

Wależy/ y zażyteſ chleba hoynieyſzego/

A w potoin zażyteſ reki ſzczodroblivey

Boſkiey/ Kiedy ſie wymieſ w checi twoiey chéirwey/

Bo ieſli dżieſtecinę gwaltornie brąc bedzieſ/

Dobr ſwoych/ także y zdrowia od Pogan pozbadzieſ.

Kadzi by Dalmatorie dżieſtecinę dali

Teraz/ także Gracowie/ ktorzy iey zbraniáli/

Pewnie nie ſnop dżieſtaty/ ale potowizne

Oddali by/ gdyż teraz oddaia głowczyne/

Ze y ſami/ y dżieci/ prácnia w niewoli/

Gdy ſyná Biſurmania/ Oycá ſerce boli.

Wiec iż wiára powſechna/ Sekty nicniecie/

Przeto pomocy Bożey w Woynách nie czynicie.

Z odmián Religiey Gracya zginetá /

Gdy Sekte Aryańſka pomnáżac porzetá:

Gdzie Ceſarz Julianus z Aryańſtwa zlego/

Jal ſie bluźnierſtwa ſzeptic/ błedu Pogańſkiego:

Zaczym Turcy tam do nich/ moc ſwa wprawdziſi /

ILIRYK z KLAWONIA przez to ſie zgubili.

Dotad Węgierſka ziemia ſtatecznie trzymala/

A Rzymſka Religia v ſiebie chowala:

Mátkę Bożá ſzczegulnie/ za Patronkę znaiac/

Obraz iey na Mince ſwey długo wybijaia c/

Choćiaz w gębie Turckiey/ tuż práwie ſiedziata/

Od nich murem potężnym inſemu bywala

Chrzeſciańſtwa: Zwycięſtwa z Turkow odnieſili /

Ci Kroniki Węgierſkie/ iak Woyny zwodzili/

Mat: 3 Verſ. 9

Deut: C. p. 14

Decimam partem ſeparabis de cunctis fructibus tuis, qui naſcitur in terra per ſingulos annos.

Máchometáni czemu Azya y Gracya poſiedli.

Węgrowie za odmiána Religiey od Turká wzięci w niewola.

IOANNES HVNIADES. y **CORVINVS** mążny/
 Starwał w dziele Rycerskim Pohañcom potężny/
 A skoro sie tam Sekty/ Czeslich błedow wdarty/
 Stupili Węrry z mestrwá/ szczęście pierwsza zdarty.
 Ze y po dziesięciu Turck zna z nich holdowniki/
 Odmiana Religiey czyni niewolniki.
 Przetó strzeżmy z pilnością staropolskiej wiary/
 By wszystkiego pozbywac oślesć zinne Wary/
 A chcemyli Dycyzne od zguby obronic/
 Umieemy sie od Kacerstw bezbożnych zassonic.
 A dawanym nabozeństwem Boga wblagaymy/
 Zgody swietey Sektami sobie nie sarpaymy.
 Wo jedności nam trzeba/ przykładem onego/
 Podżmy męzni Polacy Krolá Spartańskiego/
 Ktoremu koto Miasta zle mury zkazali/
 Skad tego nie potęgi przyczynie dawali.
 Zgodne obywátele tam w Miescie potasat/
 Mowiąc: ci sa murami. znać dobrze wważat/
 Ze zgodá napewnieysza fortecá každemu
 Narodowi: Tę wozmi k dobrá Koronnemu.
 Nie pierwsza to inż Woyná z Turckiem Chrześcianstwem/
 Bywali z dawná nasi silnymi Pogañstwem.
 Czytamy. Ociec swiety Urban tak nazwany
 Wtóry/ gdy ná Stolicę Papiezka pobany
 Był/ ten bitnych Francuzore przywiłodt snads bo tego/
 Ze choregwie podnieśli Zakonu swietego
 Krzyżá/ y wálne Woysská predko wyprámili/
 By Azya z Turcktey mocy wyzwolili.
 Także y Eugenius czwarty czyni Papiez/
 Ron Innocencius zwilodt był Woysská takież/
 Gdzie deliberácyę/ gdy o tym czynili/
 Jáko by liczba Woysská Pohañcow pozylit

Chrześcian-
 stwu nie pier-
 wsza woyná
 z Turki.

Roku 1085.
 Hofius Cardis
 nalis 1144.

Nie pierwey sie do Woyny z Turkiem przywiazali/
 Sto osmdziesiat Tysiecy az Woyska spisali:
 Gdzie Szescdziesiat Tysiecy/ ziemia naznaczyli
 Pod Konstantynopolem by do boiu byli:
 Przez Polska takze Węgry przeprawiac ie mieli/
 Drugie Woysko tez ziemia tam obrocić chcieli:
 To per forum Iulium przywiesdz vmyslili/
 Trzecie Morzem z Diatami wyslac vmowili/
 Siedm Milonow Dukatow bydz dosc rozumieli/
 Na ktore Chrzeszczanie iuz sie zlozyc mieli.
 Na wyzszy Biskup/ Cesarz/ osm Krolow do tego/
 Trzynastie Kiozat. Tysiac piec set osmnastego/
 Ta deliberacia vmowna stanelá/
 Coz po tym/ kiedy stunku swoiogo nie wziala.
 Potym zas Quintus Piety z Wenety weterowal/
 Przeciw Turkom Woyska swe potezne zgotowal/
 A Krola Hispanskiego do tegoz wzwial/
 Sto dziewiec dziesiat y osm Galer tam poslali
 Turckich/ Sto osmdziesiat wielkich Galer bylo/
 Sto dwadziescia y dziewiec malych sie liczyla/
 Gdzie z Turkow Chrzeszczanie odniesli zwyciestwo/
 Dwadziescia piec Tysiecy legto przez ich mestrwo.
 Piec tysiecy w niewola Poganstwa zagnano/
 A pletnascie tysiecy z Galer odkowano
 Naszych wieznitow/ y Galer sto siedmnastie wziali/
 Przez ktora victoria trwozyc sie poczeli
 Turcy; Leez przez niezgoda tam sie rozroznili
 Chrzeszczanie/ gdy wshyscy hetmanie godzili.
 Kazdy Regimentowac z checi vsilowal/
 Ono lepiey/ gdy ieden w Woysku rozkazowal.
 Nie wspomnam rosterkow takie o tuj byly
 Miedzy Wlochy Hispany zwady sie wzniecily.

Ex comite Na-
 tali Lib. 21. 22.
 & 23.

Niezgoda przy
 czyną zguby.

Paulus Oro:

Lib. 4.

Discordia infe-
 liciter exagi-
 tante; nulla un-
 quam tempora
 vel prospera
 vel domi quie-
 ta ducuntur.

Weym

W tym zmarł Quintus pobożny / a Hiszpańczykowie
Widząc że cięscy byli im w Niderlandowie.

Przymierze z Turki wzięli / tak ligę zlamali
Z dawnych lat Chryścianie z Turkim wojowali.

Czój potym / ten boy krwawy przez to się nie zdarzył
Ze się o Religia każdy swoje swarzył ;

Lecz Oczyste przykłady snadnie obaczemy /
Kiedy Sokalska bitwa dawna przywiedziemy /

Sokalska bitwa

Gdzie Tatarskie zagony gęsto rospuszczone
Przez moc Polaka na upad z Slawa są zniezione.

Mikołaj Fier-

ley Syn Miko-

łaja Fierleia

Hermana szc-

śliwego Ko-

ronnego.

Familia Fierle-

iew dzielna.

Tam dzielna Wolność Polaka w ten czas pokazata
Jaki z Gradywem krwawym w boiu spotek miata.

MIKOŁAJ z Dabrowice FIRLEY kredensował
Polakom y potężnie Tatarzy wojował.

Ten przez Woysko Tatarskie meżnie się przebiwszy /
Zdrowie swe dla Oyczyzny mocno odważywszy.

Nazad Woyska Tatarow zabie znalaziony /
Slawa wiekopomna za meżstwo wczesiony.

Jakoż bitny Gradywus w tym domu się sadzi
Cnych FIERLEIOW; Minerwa mozgorodna rabzi

Kronie zdrowym zdaniem / gdzie bitni Hetmani
Wychodza / ktorych dzieła żaden nie nagani.

Insuly Pieczetarsstwa w ich domach przodkonia /
Z Cnoty ich K Polowie serdecznie miłuią ;

Tamże Sulsteynskie gniezdo o rowno stanelo /
Krew wylawszy przez Wolność sroga śmierć podiela :

O meżna Polaka Cnoto / nimaś nic miłszego
O siebie nie żalować zdrowia ; lecz z krwawego

Wyroku / śmierć odważną potknąć przy wolności /
Też zmiesli HERBYLTOWIE, Solnierskiej czułości

Ktorzy z meżna družyna Kozackie dziedziny /
We krwi brodząc gromili Thyfageckie syny.

Frydrych Her-

bult tamże zgi-

nał.

Seweryn Her-

bult w Woło-

skich zabity.

Thysagete po-

pulus Scythic.

Obertyńska

Obertyńska potrzeba ta wzruszy każdego /
 Gdzie Wołoszyn Polaka znał dość ochocze
 Do boju; tam przeważny *TARNOŃSKI* wojnie
 Pięć tysięcy ludzi / Wołosa pladruie:
 Kiedybyś był obaczył one *Herkulesy* /
 A z sercem nie lekliwym przeważne *Kotlesy*
SIENIAWSKICH, ci spoieni braterską miłością
 Trzymali Wołoszyną z wielką swą dzielnością.
SIENIECKIEGO tamże też *MIELECKI* potężni
LESCZYŃSKI, *IAZŁOWIECKI*, y *TREBICKI* mężni:
 A innych też *Kotmistrzów* wspoł z *Towarzyskami* /
 Chytko nacierających na śmierć y z *Kotami* /
 Których posługom *Muze* wiem zroćdnąć nie dadzą:
 Lecz sławie nieśmiertelney ich dzielność podadzą.
 Ale éwtejsze przykłady mogą się pokazać /
 Tylko waleczne serca niechay chcą widać /
 Jak często Wołoszyną męstwo *ZAMOYSKIEGO*
 Gromiło / tenże znośił *Scytha* pierzchliwego.
 Zawoie *Bisurmańskie Szable* jego znaty /
 Gdy przez bitne *Dołmierstwo* ziemi przykrywały
 Słowy geste; y tak był *Tureczyna* wkrocił
 Za przymierzem / że wiecey woysła nie powrócił
 Ku *Polsce*; Aż gdy *Parki* iad swoy nań wylaty /
 Teraz *Tureckie Woysła* wojne nam posłaty;
 Lecz nadzieie nie trućmy / że mężny *SYN* jego /
 Dokáže nad *Tyránem Dzieła Oycowstkiego* /
 Ktorego *Dobkonosny Phabus* wymiłowat
 O *Erynie Liberyjskich* z *Muzami* wchowat.
TITAN czułość *stooka* hoynie mu dárovat /
MAWORS z *BELLONĄ* męstwo by granie pilnowat.
MERKURIUS ięzyków wymownych dał wiele /
 W Og serce nie lekliwe / by stawat na czele

Potrzebá O-
bertyńska.

Ian Tarnowski
Wołoska moc
poraził.

Męstwo wie-
kopomne Za-
moyskiego H.
K. miłośnika
Oyczynny.

Iego M.P. Wo-
iewodá Kijo-
wski namiest-
nik dzieła Oy-
cowstkiego.

Bisura

Bisurmánom wznawiając Męstwo Dycá swego /

Szabla krwawa wganiał Scytc pierzchliwego /

Diy w dlugi wiek ozdobo Sarmackiey kráiny /

A wyday ku obronie rowne sobie Syny.

A w tym gwałcie mam za to stáwiz swo ochote /

Gdyżes sobie v lubil Marsowa rebote /

A z walecznym Hetmánem / ktory życie swoje

D młodości do tych czasow w Gradywowe bose

Podal; Niechac opuścić **CHODKIEWICZOW** toru /

Woli on w krwawym boiu a niżli v Dworu.

Tego dziełem Samorczyk znacznie postromiony /

A Kirysnik potezny na powal zložony

Stráchem męstwo wspomina: A Moskiewskie wlość

Nie zycza w srzeniách mroźnych tego surowości.

Vstawne victorye tam za nim chodžily /

A zmiennym zamyslom ich przewaga skóbdžily.

Jakoż wzięwšy ná pomoc **Boga** przedwiecznego /

Nie omylnie Polacy doczekamy tego /

Ze odnowi **Tryumphy** **L'Écha** walecznego /

A Tyrana vskroni zdawná krwie chciwego:

Tylko swornie pod rzadem Hetmánškim staraycie /

Niech on śczesliw Hetmán / wy we wšem słuchaycie;

Bo gđzie siła Hetmánow w woysku rostkaznie /

Ná vpadek ten Narod pewny sie gotuje.

Rostkaj zdrowšy iednego; wielu zaś rzadzenie

Zá rostertiem przywódzi strátne pobładzenie.

Jdźciez iuż wzgodney siworze; a miłość trzymaycie /

Dyssenšey o Wierze teraz zámiechaycie.

Potrzeba nam abychemy w zwiásku iednymi stáli /

Wiary świetey / y ta sie mocno zligowáli

Z stárá światobliwoscia / gdy sie náwrocimy

Do **Boga** / nieprzyiaciól z Państw swych wygonimy.

Tylko

Prace y zwy-
ciŝtwa czuy-
ne le. M.P. He
tmána W. X.
Lucewskiego
śczesliwe.
Silus 3.

Turpe duci to-
tam somno cō-
sumere noctē.
O rector Ly-
bia, vigili stant
bella magistro.

Dissensia Reli-
gity niebespie-
czna.
Antisthenes in
Religione con-
cordiam dixit
quouis muro
firmius muni-
mentum.

Tylko pobożne serca niech w ten czas zligują /
 Chrześcijańscy K Kolo wie / oraz sie zgotują /
 By swornie Wolność złota teraz podzwigneli /
 A przy Wierze powstęchney ochocze staneli.
 Świątobliwi K Kolo wie ruszcie sie z ochoty /
 Książca Chrześcijańska / Marsowa robota /
 Zabawcie rzece wafse; Trzody Chrystusowej
 Broncie / spólnie wydzicie tey kleski surowey
 Turckiey / y zwycięstwo z Pogan odniesiecie /
 Kiedy zgodnie z Polaki / Woyska swe zwiedzicie /
 Bog sam boy ten odprawi / Bog wam doda siły /
 Byle sie mocy wafse pospołu skupity.
 Bo Wajna ta o krzywdzie idzie Przedwiecznego /
 Sam was Turczyn powabił do boju krawawego /
 Kiedy Jonatas z giermkiem o Woysko strażnicze /
 Chciał sie kusić / że wrośle albo tajemnica
 Miał; iż gdzie Filistyni co by im mówili /
 Podźcie do nas / znać pewny zwycięstwa czynili /
 Ale jeśliże rzeka w mteyscu nas czekać /
 Ze sie nam nie powiedzie / to inż peronie znaycie /
 Nie chybiła ta proba / Jonaty meznego /
 W Niemysy my też te Wrośle na Turkę srogiego /
 Oto nas powabiata Pohańcy do siebie /
 Posiedli nam Oyczyznę / tego co na Uciebie
 Oycá / bo my dziedzicze prawo do niej mamy /
 Czemuż Izmaelowi trzymać iá dawamy /
 A co wieksza y Bracia nasze wprowadzili /
 Do siebie / aby y nas w tamten kraj zwabili.
 Już za takim zadankiem szukać ich możemy /
 W ziemi ich / gdzie dziedzictwo z Bracia odbierzemy.
 Bo jeśli w domach waszych / onych czekać chcecie /
 Pan Bog to wie / z iáka sie podiechą zetrzeć /

Pobudka do
 Krolow y Książca
 Chrześcijańskich przeciwko
 Turkowi.
 Vici: Deorum
 fol. 602.

O sancti Reges
 & libertatis amatores.
 Iungite fraternas vires & robur herile.
 Virtutis memores & religionis auctores.
 Christus contemptus, Ichonuzque iniuria summi Ante oculos tibi stes.

Jeruzalem
 Turcy osiedli.

Vici: Deorum
 fol. 600.

Improbus Ismael tua ne
 patrimonia tollat legitime
 suboli:

Gdyż

Salu: in lug:
Ego vobis re-
gnum firmum
erado, si boni
eritis, si mali,
imbécillum.

Nam concor-
dia res parue
crescunt, discor-
dia maxima di-
labuntur.

In Christi
zanie przez nie
zgoda zgineli.

1517 210 mm
15108 210 mm
1500 210 mm
1510 210 mm
1510 210 mm
1510 210 mm

Gdyż oto już nam w oeszy bystro zaglądają /
Przez Tatary płomieniem Wsi / Niasła znasła :
Tako zgodna miłośćią / Woyska swe strepujcie /
A domowych nieznasie / w Polsce sie wawujcie.

Doznamy że zwycięstwo / nas piastować będzie /
A Pohaniec śmiałości zuchwałey pozbedzie.

Zgoda pomnaza Państwa / serzy Provincyje /
Nieszgoda zas pustoszy wlekkie Monarchyje.

Obacz meżny Polaku / tako obok marnie /
Nieszgoda Sasiady trze do zley zguby garnie /

Grek wczora padł / Węgrzyn dziś / Lech utro znać trzeba /
Upadnie nie dali Bóg Polsce zgody z meba.

Oto widzim Poganie / Europstienarody /
Podali w obelżenie z xporney nieszgody /

Nie chcieliście sie zgadzac / Tak ogon koniowi /
Sertorius po włosie / wyrwa Turczyn mowi /

A tako on Scylurus / wsile dosyc maty /
W rozroznieniu / eak zlamie porędykicm strzaly /

Związek nieprzetomiony Lechowi Synowie /
Zawse mieli / ktorego krwie chcieli Smokowie /

Turczyn spot z Tarczynem / czesto kroć doznali /
Gdy w karkach Machomejskich / miecze wtapiali /

Przyklad WŁADYSŁAW meżny / pod Warena wam stawil /
Ktory za meżnym sercem / pamiec wieczna sprawil /

Sobie / y swym / bo Turka czesto porazalac /
Brzydka krew z Poganina choyno wylewalac /

Tamże z losu krwawego / smierc odrost Krol możny /
Leez Starca tego krwawego / y zywot pobożny /

My że dosyc oziebto w Stawie sie Kochamy /
Przetoż zgoda / y miłość / czesto rozrywamy /

Swawola nowa Cacco / odmiennym napoim /
Zmiemta meżne serca / ze domowym boim /

Władysław pod
warna zabity
w Roku 1444.
Za Swawola w
Polsze meżo-
boystwa sie za-
bścily.

Kaczej

Kączeſy ſie zabawiłiſy / mezo boyiſtw pilnuiſy /
 Sami ſiebie (nieſtetyż) nie Pogan woiuiſy /
 Godnoſć kupniſy / Drzedy dżiſy za złotem ida /
 Zaczyn wiele mieſzkańcow / złotorodnym Miſo
 Jeſt / ktorzy doſyć maia / zażyć nie umieia
 Na potrzebe Koronny / w czym pewnie ſaleia.
 Bo y ſam nie wżyie / ani ubogiemu
 Udzieli / ten zbior chciwy nikomu inſtemu
 Chora / nieprzyjaciotom / ktorzy y z ſkərbami
 W kądány Łakomego / wezmą z Dukatami.
 Akteonow myſliwych dżiſy w Polſcze nie maſo /
 Pſy karmiac nadznych ludzi ſiła zumieraſo /
 Wſedzie onych doſkoczow / chartow / y ogarów
 Doſyć / tak że latarcow / pieſczochow / pożarów /
 Onych wyżłow / Jaſtrzebow / Karogow / Sokotow /
 Krogulcow y Drzemliłkow / tak że Białozorow
 Chowańia z wielkim koſtem wiecey niź potrzeba.
 Ginnia pſy wytrawioſy pożycaia chleba.
 Wiecey psakow po kocydach / wiecey pſow na dwórze /
 Uziłi kur a niź geſi / niź bydła w oborze.
 A co wiekſza / ſta Koſkoſz zbytek uſtroiła
 W pićiu / w Polſcze niektorym kuſel przyprawiła
 Do geby / że ich wiele ieſt Epituranami /
 Szybkim ſproſnym zrownaiſy niź z Elſponorami.
 Miara Matka wſhytkiego doſtatkow dodate /
 Ten Bogacz ktorzy w życiu ſwoym miernym przeſtaie.
 Lecz Luxus do Korony z poſpłechem nadchodzi /
 Przez toż wymyſlne ſtroie tu do Polſki wwodzi
 Kożnoſwietne ubiory / wymyſlne blawaty /
 Nagierſceżny niewſtydne / rzeżane kabaty.
 A / co wiekſza / Mięſzczanin nad ſwoy ſtan ſaleia /
 Noſac ſie w Jadamaſtku / ſprawytae Cheleie /

Gen: 9.

Quicumq; effu-
 derit humanū
 ſanguinem, ſun-
 detur ſanguis
 illius, Ad ima-
 ginem quippe
 Dei factus eſt
 homo.
 Łakomeſtwo w
 Polſcze płuży.

Myſliſtwo zby-
 eczne zguba
 bywa.
 Victoria Deo-
 rum Fol. 179.
 Multa ceterua
 canū quę paſ-
 ſim ſuſi, recubie
 Quę patinas,
 menſas & qua-
 dras ſedat he-
 riles.

Piianſtwo w
 Polſcze płuży.
 Tēpare ſed nor-
 Aro iam gloria
 prima bibendi
 Queritur, iſa-
 nas pbat ebrii
 menſa ſodales.
 Omnia deliciis
 heu delirūere
 caducis.

Zbytek Polſkei
 iak ſzkodny.

Lac: l. 2 cap. 8
 Pythagoras di-
 cebat in Ciui-
 tatibus primū
 irrepiſſe deli-
 cias, mox ſaru-
 ritatem, deinde

postrędo eki-
tium.

Stanu Mies-
kiegoludzie zá
godnościá y
Vrzedámi Szar
máia zázywác.

Godność Szlá-
checka nima
bydź plugáwio
na.

Szláchecki stan
zaká pośedł.

Bovius.

Hinc nobilitas
orta quado ar-
mis, gladio gal-
lea, clypeo, ali-
isq; insignibus
ornati, virtus
& industria
bene meriti
fuere.

Szláchecká
tych czásow le-
dwie nieprze-
dáia.

Pod pratekté

Bławatne sobolámi grzbieł Mieszczi okładá.
Chcąc sie wdać Szláchéicem / wiec z Szláchtą zásiáda.
Ależ słusna y Mieszczanóm wedling przystoyności
Szac zázywác / by strzegła porogá godności.
Zwłaszeża ktorzy publiczne Akty odprawia /
Lecz ci co sié dla zbytków nád stan galántuiz.
Legem sumptuariam niech tácy ponosá
Ktorzy nád godność swojá w blawatách sie nosá
Niechay Plebejfonie przystoyniey zacności /
Nie plugáwia Szlácheckiey womiácy godności /
Ktorzy w Szlácheckte práwá wilezo sie wdsierá /
Choćiaż z wrodzenia ich ludzic dawno znáta.
Bo ná zacność Szláchecká tak wiec pracowáli
Polacy / że sie z helmow krawáwo dobijáli.
Zrodzeni z wolnych ludzi krawáwo smierne boie
Wiedli z Poganstwem / nigdy nie zdeymáli zbroie /
A czestokróć pracniac ná krawáwym warstáctw
Przychodził dźielem swym ku takley zaplácie
Szlácheckwá / záczym herby takowe daráno /
Nie ná zgubne pientádze / lecz w Cnoté páczáno.
Dzisia opáć / bo ludzic Cnota potgárdzáia /
A ledwie tuż Szlácheckwá z Wioski nie przedáia.
Ten co stormi formánit / Loy pterze sýntowál /
Kupiwszy zagon ziemski w wolność sie wšrobowál
Szláchecká / záczym Berlo slácheckie wstáie /
Láda kro z pychy sobie dzisia Mósicé dáie /
Gásnie zódza Rycerska boiowney Bellonyz
Przenosi sie Szlácheckwo tuż z násey Korony.
Wyrodkámi w Rycerskim dźiele zostawáia
Synowie / bo postępków swych przodków miáia.
Cieniem tylko Szlácheckim dźis sie tytułúia /
W zbrodniách żygic ná Starwie Dyzystey swáńkúia.
Pod

Pod preteptem wolności / swawola wolniez /
 Gdy własny syn Dyczyszte zastona plondruie.
 Wára Szlachcic ia wolny / wolny przystep złości
 Mam / przetoż wstepuy mi prawna surowości.
 Hey dla Boga niechay was ta wolność nie wznośi /
 To wolny co sumnienie bez grzechu siyenosi.
 * Takci ont Żydowie toż sobie mowali /
 Abrahamsowym rodem wolnym sie czynili /
 Aż predko tey wolności przez grzech odstopili /
 Kpo wszytkim sie swięcie przeto rozproszyli.
 Bo Cnota zawse zdobie trzeba własne życie /
 Dyczystemi tytuły prożno sie szczyćcie :
 Prożno liczem w domách swych narod stárożyteny /
 Z walecznych iak Pradziadów / tak y Dziadów bitny /
 Kiedy sami zaięze serca pokazujem /
 Nie w polu / lecz na burku pijáni wojniem.
 Przetoż meżny Polaku dla swóiey wolności /
 Weźmi przed sie z ochota żołnierskie czynności :
 Bądźcie złoeym żołnierzem w drzewiánych strzemióńch /
 Niechay skota Kycerska w Szlacheckich imionách /
 Powstanie / miásto tańców y zabaw kosterstkich /
 Jńcie sie kopy / lukow / Cnych zabaw Kycerskich.
 Kto do brzegá gnał woły / stat do Gbańská zboże /
 Czutełi sie Lechem bydź / niech teraz pomoże
 Dzieła Marsá Krwawego ćwicząc lud / páchotki /
 Wieszaniú niechay pedzi źimowane wołki /
 Niech Kupiec skora / wołkiem zyski wleďte swóie /
 * Kycerskiemu stanowi Krwawo smetne boie
 Służa : niechay plugawy Żyd Lichroy swie liezy /
 Wy przestancie ná własney Kycerskiej zdobyczy.
 Bo stan Szlachecki nigdy Koronnym wyprokiem
 Nie żyte rzemieśniczým z Wárstátu obrokiem.
 adinē

wolności sw
 wola płuzy.

Lib. 1. ad Th
 odec: cap. 12

Nobilitatis
 morēs sunt, y
 ambitiosior si
 qui nobilior
 est. Hier: Sol
 apud Deū libe
 tas est, non se
 uire peccatis.

* Ioa. 9. V 33
 Ouid: de Pōd

Non census
 nec clarum no
 men auroū. Se
 probitas ma
 gnos ingeniu
 que facit.

Veg: lib. 10 C. 1

Nihil laudabi
 lius est in Re
 pub: in qua a
 bundāt milite
 eruditi. No
 enim vestiū ni
 tor vel auri, ar
 genti, gemma
 rúq; copia, ho
 ftes aut ad re
 ueretiā nostr
 ant ad gratian
 inclināt, sed so
 lo terrore subi
 gūtur armorū
 * Szlachcic iá
 ki Koronny.
 Neemin^o nobi
 lis est qui patr
 Et lisow nobili, quame

matre ple-
ia natus est
odo uiuat in-
r nobilif &
tibus ma cha
cis ablineat
L. 267.

Zi odmiána i-
tenia trudno
e odziać Szła
cecwem

gubá Koron-
gdý potężni
fna vbogich.

spofob pred-
ego z bogáca-
a.

Victoria Deo-
um Fol. 202.

is cito dirari
ulli tua cedé
ganti. Inui-
e aliena rape
tua iura tra-
edo. Cum dá-
i est aliquid
bita tibi fin-
chiragram.
Scob. Ser. 18

Antisthene
niosoph^o car
ficestyrannis
pietate præ-
rebat, cuius
ulsum inter-

Ni lisow wypráwdwał z kwásu kúsnierstiego /
Z przodków też nie zázywał Cechu kúpieckiego /
Ale iesli Przodek czyi mechanikiem bywał /
Stuśnie by sam tytułu chłopskiego zázywał.
Tie bierzmy już imienia / zow sie z Oycá swego /
Polská niema Szlachcica nigdy kłepanego /
Chyba dzielna postuge Oyczyźnie tej stawit:
Lecz ten ktory popráwa Korcowá sie bawit /
Wklepáć sie niemoże poki żyw Szlachcicem /
Bo takich wopoczcie zbrodniow stuśnie spráwa licem.
Niechay godnosć siáchecka w swey cenie zostanie /
Arwia nábyte tytuły / niech nie idą tante.
Ale iesli co wiecey do zguby prowadzi
Páństwo każde, Móznieyszy kiedy o tym rádzi,
Aby vbodzy ludzie wéist odnosili /
Potenciá takomi by z krwáwých lez żyli.
Juz tá Rzeczpospolita zámysla ná zgubie /
Gdy mózny wbozszego bez przyczyny skubie /
A pogardza bratem swym dla zwykley zwierzchnosci /
Práwem go wyciskáiac z wlasney máietnosci :
Sercem swoim Tyráńskim stawit sie bliźniemu /
Sam pod sie wsfytko gármie / odbiera drugiemu.
Ano nie dla iednego Pan Bog stworzył swiatá /
Abys ná nim trapić miał vbogiego brata:
Zajes sie tylko gwoli sam sobie wrodził :
Sam wsego sobie zyczysz / wsfytkimbyś rad škodził :
* Czy nie wiesz / że masz wnrzéd niebáczny zlosniku /
Sna dz z takomstwą bezdušny / krewawy okrutniku /
Ktory nie spráwiedliwa swa trapiš zwierzchnoscia /
Brácia / zbior ich odbierasz serdeczna ciężkoscia /
Choć widzisz że nie winien / do nogci wpada /
Ty go noga odpychasz / gdyż sercem twym wladá

Zárda

Gárdá mysl / pyšita wżgárdá / ó niebáczny Pánťe /
 Ktory wšytko vpornie sádzíš ná své zdání /
 Bo zá tvoja zwierzchność / zá twa lupná wláda /
 Twa stúdzá mi oczym / tylko o tym rádzá /
 * By przez práwá wymyslne trapili nedźniateľ /
 Drzac ie lupiac / poki ich stawa ktory szczateľ /
 Extorsie rozliczne / przedtym nie slycháne /
 Wniosles chćiwoy takomeze ná swoje poddáne /
 Spráwnie Pan weselé / spráwnie Pan chřćiny /
 Juž tam nie swoich gumien / káże drzec z chudšiny /
 Bierze sie Pan ná wojne / day chłopku stáćia /
 (Tak nedźniká zá šyťe / zewšad zle dni biťat /)
 Wiec go wypchná ná powoz od domu daleki /
 Ktorym znedźiwšy konie / nie wstora ná wieki /
 Piešo przysedł do domu / á skore ná grzbiećie /
 Dźwiga nedźniť / á zá go jedná nedźa gniećie /
 * A inž nie tylko we wsiách drapiestwá nástáty /
 W Miastá w wolnościách swych bárzo swántowáły /
 * Zá nie Práwá / swobody / od Krolow nádáne /
 Pobóžnych / przez takomych Pánow nádsárpáne /
 Znaydžies / pełno wéštkow wielkie / spustošenie /
 Dla rádá / w miesćie každym dáte / zwozente /
 Depákentac / w bogie ezešte / Ekáctwie /
 Przez Káde stánowione / z rad / Wřednik žyć /
 Sáczym wy / co nádludom / Božym / wláda / máćie /
 Przec w tábowym / Tyráństwie / poddáne / trzymáćie /
 * Nie pommisá / o zly Pánťe / ze teš / máš / ná / soba /
 Boga / ktory sie / będzie / srodze / sádzic / z / toba /
 O takie / okrucieństwa / o te / oppressya /
 Ná ktora / ty / záwždy / máš / predka / intenty /
 Nástepuac / ná / gardlo / dla / Czyny / uedźnego / z /
 Dawis / bez / miłosćierdzia / Brata / w bogiego / z /

rozanti euidá
 respódit / á car
 nifice quido
 homines inu
 sti interimítu
 á tyranno aut
 etiá infontes
 * *I. Ca. vo. 7.*
 Biádá tym kce
 rzy tworzą Pr
 wá / nielufzne
 pišac / nápišáli
 niespráwiedli
 wość / iákob
 w bogich ná Sa
 dźie / w ćisnli /
 žeby / Wdowy
 byly / lupé / ich
 y / steroty / áby
 wypládrowali /
 Což / sobie / po
 czniećie / w dźie
 náwiedzenia / y
 niefczćśćia /
 przychodzace /
 * *Miastá w*
 Wolnościách /
 oppressya / po
 nožá /

* *Prout. 22.*
 Non facies vio
 lētiám paupe
 ri, quia paupē
 est, neq; contē
 res egehū in
 porta, quia iu
 dicabit Domi
 nus causam e
 ius, & configet
 eos, qui cōfixe
 runt animā ei.
 * *Prout. 22.*

A chceš / Oppressores
 pauperū á Deo

unientur.

A chcesz aby też tak twe Pan odpuścić długi /

A v ciebie zły Panie piszezy w garsci drugi /

Co mu odpuścić nie chcesz biednego kwarnika /

Zwytkley dady swey / ktora wciśkasz nadznika /

Przetoż też miłosierdzie od nas odstepnie /

Boże ; **Bo** nas Pogaństwo kiedy chce wojnie /

Przodkowie miłosierni Braciey swey bywali /

Nási / zacząym **T**atárzy tak ich poskarpali /

Przez co niech wciśnienia v bodzy nie znają /

Ludzie / bo ich tzy **K**rwawe **N**ieba przemiłata /

Ża płaczem ich znacie to / że sześćcia niemacie /

Na potomstwie y dobrách często vpadacie /

Woyny plonne: bo wciśł oreze hámmie /

Solnierz każdy bez płaczu sześciwie wojnie /

Zaczym w **W**oyska rąkorych zbieráčbychmy mcieli /

Ktorzyby bez wciśku z swych holdow żyć chcieli /

Bo drapież **K**rwawo płaczná o zgube przyprawia /

Nieszesesny **S**olnierz / ktory lupem sie zabawia /

Drze **B**ratá niepominac nie / że sie spot znim zrodził /

Tu w **P**olszeze / aby wziętbiem chciwości dogodził /

Ale ieslis **P**olaktem / czemu trapiś swego /

Ktory z toba zączywał chrzeu prawowierneho /

Rowno **S**akramentami z soba spofinacie /

Czemuż prze **B**og **K**row wtaśna tu w **P**olszeze pjećie /

Jezelis mie ná **W**oynie nie wstał / przecz mte mczys /

Rola czego sasiady **S**acystami drzezys /

Sold bierzysz / przestawayze ná zwytkley zaplacie /

Z powinności **S**olnierstley / nie drzy nie ná bracie /

* **W**ylawşy żywność / ktorey trudno zbronic komu /

Gdyż ten zdrowie swe wazy / ty zaś siedzisz w domu /

Spokoynie. **D**ac z ochotą **S**old wypracowany /

Ża ktory smierć odnosi / albo cierpi rany /

Ne chce dać.

Si meus es fra-
ter comuni in-
sre redemptus,
Divina socius
mentis puriq;
Janacri. Si me-
t nec bello cepi-
disti, nec tibi vi-
ctus Obrige-
bigam, sub victri-
ci venundatus
shalta. Cur igitur
premis af-
fiduis; spori-
lus angis?
* Zywność żoł-
nierzowi o-
chocnie dać.

Lecz pomiernie zażywać w Żołnierskiej potrzeba
 Ochroniać w dalszy ciąg suszonego chleba/
 Gdyż bączne y nierwinne wywarosy Żołnierze/
 Kcorzy gwałtom sie strzegac iako eni Rycerze
 Pobożności pilnuić / na swym przedstawiać/
 Do wciślu Bráćciey swey przyczyny niebiać /
 Mierność przy stateczności zawiśe sobie chwalać/
 A co wiekśa w żydle swym pamiętni na dalać:
 Bo złe owo zwyczajie / co zbytku pochodzać:
 Pijaństwa / nie nasytne wśeteczeństwa rodzać:
 Już tam czystość małżeńśta / przez gwałt swant obnosić/
 A wśtydlive pánienśtwo rzadko sie wyprośi.
 Żonka Amioctku nie twoia / y Corke odbiera
 Swowolny Żołnierz / Matka z żalości umiera;
 A ledwie już nie w domach Szlacheckich zbytkuić /
 Nie gospodarz / lecz oni / co chcą / rozkazuieć:
 Żybura piwo zowiać / winą dawać kaźa /
 Na zelzenie wcziernych swawola swa waźa /
 Gdy na swym był zagonie zażywał w mierności /
 Na Żołnierska iachawosy tak sie rozpustności;
 A iakoby iż druga geba mu przybyła /
 Oraz wśystko ziesć / y zpicć / radaby pozbyła
 Swawola dobr bliźniego; Kedy iedno beda /
 Jak Szarańcza na zgube tam pewnie zaśieda /
 A tak ćie Obroncy / tak wiec radzi bronia
 Najbliźszego Sasiada niwczym nie ochronia /
 Owszem Gospodarzowi w Gumnie y w Komorze
 Nie zostawi: Na koniec iednym wołem orze
 Gospodarz / bo obore wśystke mu zabrano
 Kury / gesi / kaczki we Dworze zabijano /
 A znaydziesz / że inśego wiecznie zgołocoño
 Od swych iako Pohanowó wniwecz obrocono /

Na Żołnier-
 skiey skromnie
 używać.

Żły zbyteczny
 Żołnierza.

Lud y konie
 woienne nie-
 nasycone.
Deut: 20 § 19.

Żły Żołnierz
 Tatarzyna sroz-
 fy.
 Victoria Deo-
 rum 622. Hos
 primum spoli-
 at, quos debuit
 ense rueri. Ho-
 ste nec á Scythá
 eo maiora per-
 icula restant.

Za którym wtrapieniem zciśnieni wołala
 Do Bogá/ y o pomste dosć krwawo tykala;
 A iakoż ma Przedwieczny szczęście ich orze/
 Widzar że nąd swoimi sa łupieżni meze/
 Ano lepsza pamiętać na przyszle przygody/
 Wdzieczmie przyiac co Brat da nie czyniac mu szkody/
 Bo gdy z Woyny sie wrociś do swoiey Dyczyzny/
 Za woiennym niebezpieściem/ tam odniesieś bliźny.
 Zdrowia zbywśy/ y pojeń/ przydzie sie ratowac
 Jalmuzna; Bo iuz trudno staremu wołowac/
 Gdzie pospolstwo pamiętne/ wkrzywodzenia swego
 Nie rusz sie nie prosba Żołnierza rannego/
 A prożno pokazuje bliźny/ y postrzaty/
 Prożno listem świadecznym schodzi Powiat cały/
 Gdy był zdrowym Junakiem nie umiał śanowac
 Braciey swey/ y owsem mu musieli hotdorowac
 W Miesiech/ we wsiach stacpie nieznośne odbieral/
 Nie dbal nie choć Brat własny od głodu umieral.
 Jaczym iakoż ialmuzna mać podać z ochota/
 Gdys go przedtym wciśkal w šeregú z piechota;
 Lepiey pomniec na przyszle czasy/ a štrzedz tego/
 Aby przez placz sasiedzki nie przyšedł do ztego
 Wpadku; Bo wbośtwá odrzekac sie trudno/
 Hetman stroyny w wiezieniu na czas chodzi brudno;
 A pienieżny Monarchá z ialmuzny wiec żyie/
 Zdawna niebezpieście ludzie przypadkami myie.
 BELISARIUS meżny Hetman doświadczony/
 Przyległym swym Sosiadom meżtwem ostráfony
 Po tak ciężkich zwyciestwach/ zazdrość mu sprawiła/
 Prześz własnego Cesarzá oczu pozbawiła/
 Pochlebcy dzielnosć z Cnota tego nicowali/
 W niewinności opacznie zdraycy wdawali/

Acer: 221.
 Plebs niemor
 offensa; hospiti-
 umq; stipem-
 que negarit.
 Tuque foras
 abeas, probris
 no xregruat.
 Ostendesq; ci-
 catrices & vul-
 nera frustra.
 Nam iuvenis
 validus quon-
 dam grafiatus
 in vrbe.
 Vboſtwu pod-
 leglichmy.
 Żołnierzom
 przykład iako
 szczęście od-
 anienne.

Edzie Cesarſki gniew znając/ ſlepo obpráwiony
Od dworu/ á w wboſtwa wielkie wprowadzony
Wdał ſie do poſpolſtwa/ áby zebrał chlebá/
 (Wboſtwa ſie żadnemu żarżekać nie trzeba)
A ſiedząc przy goſcińcu wołał ná kaźdego/
Day day Belizárennu przez Boga żywego
Pieniądz ieden/ ktozego nie zbrodnie zſlepili/
Lecz pochlebcy z zazdroſci wzroku pozbáwili.
Przetoż meżni Heemáni/ niech pilno wgladáia
W krzywdy ludźi w bogich/ czynić ich nie dáia/
A zwaſzeźá cne żołnierſtwa przestrozegaycie tego/
Abys niwczym nie ciſnał oracza proſtego.
Weźcieſ ſerca ochotne do boju krwáwego/
Skądby wziąć neruum belli doyrzeć pilnie tego/
Nie cſniory pobory odważyć ſiluycie/
Sami ſiebie/ doſtátkow teraz nie żáruyćie.
Archidamus weyma miał z Pelopenſitámi/
Poddáni go pytáli/ tákbi poborámi
Wielkimi/ mogli Woysto tu boju wychowáć?
Ná co im Krol powiedział; Trudno to ráchowáć
Speze woyny/ nie wiedząc ták długo moze ſtać/
Dokąd ona trwáć bedzie/ tu trzeba wſzykim dáć;
Tákże y my niechćieymy ták ſie długo badáć/
Aleráczey y ſami gotuyćie ſie ſiádać:
Nie pátrzećie ná piſane Práwa y uchwały/
Kto ſie bronia żátoży/ ten zoſtánie cály
Podczas głowney potrzeby; gdy Metellus meżny
Widząc że nieprzytáciel náſtąpił poteżny
Ż ſkárbu pieniądze kazał by przedkó wydano/
Ná práwa gdy pod woyna imiey woyem pámietano/
Bo czaſu Woyny Práwa iuż wmiłnać muſia/
Żdrowiem ſie tu żátożyć/ gdy ſie tu nam ruſia.

Zebrak z Heemáná.

Vic: Deor: 619
 Da mihi da ſup
 plex ego te Be-
 liſarius oro.
 Quem nõ cul-
 pa ſed inuidia
 truculétia ex-
 cat.

Nie pobory ná
 odpárćie Tur-
 ká, lecz wſyſt-
 kie doſtátki y
 ſiebie trzeba
 odważyć.

Plur: Apoph:
 In bello Pello-
 poneſiaco ſo-
 cijſ rogantibus
 quanta pecu-
 nia futura eſſet
 ſatis? Reſpon-
 dit, bellum non
 querit de finita:
 ſignificans eos
 qui bellũ ſuſce-
 perũt, oportere
 per omnia ſer-
 uire belli neceſ-
 ſitatibus, cum
 varix ſint bello
 rũ præter expe-
 ctationem oc-
 caſioneſ.

Pod Woyna
 iák ná Práwa
 pámetáć,
 C. Caſir Me-
 tello obſilenti
 ne pecunias ab

aerariotolleret,
 ac leges id fieri
 vetates profes-
 renti. Respon-
 dit, Non idem
 armorum & le-
 gum tempus est.
 Plut: in Rom:
 Apoph:
 * Obacz Pola-
 ku że Konstan-
 ynopolim nie-
 chcąc czuć
 przestrogi, y
 z bogactwy w
 niewola wzię-
 ce, abadz przed
 zkoda mądry.

Po wojnie w ręże swoiey y Prawa zostana/
 Teraz Oyczyznie vmrzeć nie daycie ta rana/
 Odważcie swe dostatki / a odważcie siebie/
 Ku ostatney Kochaney Oyczyziny potrzebie /
 * Pamiętni nieszczesnego przykładu Grackiego /
 Keorzy lekce wazyli Turka kwie chciwego /
 Napomnieni z Zwierzchności / by nie żatowali
 Dostatkow / na talery pułniski skowali /
 Coż gdy chciwe łakomstwo tego im zbroniło /
 Pod Konstantynopolem Woystko sie złożyło
 Tureckie; Tam dopiero bogacze rzucali
 Przed nogi Cesarzowi skarby drogic stali /
 Kleynoty biuległowy oraz przynosily /
 By ich bronit y dzieci / Cesarza prosily /
 Keory im tak powiedzial ntewezás sie czuiecie /
 Zemna spolnie wy wshyscy z skarbami zginiecie /
 Boscie mając nie dali ciemu żołnierzowi /
 Siebie z skarby podacie zlemu Turczyntowi.
 Zaczyn takowey Elaski Polakom strzedz trzeba /
 Wzlawszy serce ochotne Boga prosic z nieba /
 Aby sily przynuzat on Woystku Polskiemu /
 Tylko nie wytrebujemy Scanu Duchownemu
 Na woyna / gdyż powinność swoie ont mają /
 Obiatami gniew Boży w Kościołach błagają /
 A z iatmużn swoych ochocze pomoga do tego /
 Bychmy mogli moea znieśc Bisurmaná ztego.
 Niech catość Duchowienstwa w Klubie swey zostanie /
 Swieckich w boiu / Duchownych v Ostarzow Panie
 Błogostaw; Niech Duchowni swiatobliwe posty
 Vstawią / bychmy vsli tey Pogańskiey chlosty /
 Niech Kazánmi zarobia zebraniu wshytkiemu /
 By starzy / takze mlodzi Jmientowi twemu

Duchowni nie
 z powinności,
 ale zelo Chri-
 stiano dopo-
 moga.

Duchownych
 wyprawa na
 Turka według
 Boga iaka?

Iel: 2. V 15.
 Przepuść Pa-
 nie, przepuść
 ludowi twoie-
 mu, a dziedzie-

Winno

Wina chwala oddali: Niech sie vsykua
 Kapłani z gorliwością/ niechay ofiarua
 W Świątyniach/ y płacziwe niechay dądzą słowa
 W modlitwie/ a w Kościołach niech ta będzie mowa/
 Przepuść Płanie/ przepuśćże ludowi twojemu/
 A nie poday ná háńbę Pohańcowi zlemu
 Dziejicewa/ aby ono miało opanować
 Bisurmanstwo/ Narodom twoim rozkazować/
 Ale rączey Bóg nasz/ odday Chrześcijaństwu
 Kzym nowy; Kedy naši przodkowie Pogaństwu
 Niegdy rozkazowali/ Kościół zbudowany/
 Na cześć świętey Sofiey niech nam będzie dany/
 Ktory Justynianus Cesarz postanowił/
 A Wiara Chrześcijańska w pobożność odnowił.
 Daczym głosić dobrodziejstwa twych nie przestaniemy/
 Na ofiarę bożkowym woleńcem ozdobiemy
 Stronie mezných ZOLNIERZOW. gdy im dasz zwycięstwo/
 U ciebie w reku postrach y Cyklopow meżwo.
 Doday im siły Płanie: A TYCH KTORZY W BOIU
 TIERKWEY LEGLI, DOMIESC ICH WIECZNE^o POKOIV.

swi rowie
 nie poday
 háńbs.

nowy Rzyn
 Kóstąntynoj

Acer: fil. d
 Redde nou
 Romam, ve
 rum penetr
 Regum, Re
 tur SOPHIE
 plum, ne de
 ner hostis l
 properet C
 sto tua qui
 pientia vera
 Ut tibi vict
 gratum Pra
 canamus. A
 triumphali
 gamur temp
 ra lauro.

A M E N.

WYDRUKOWANO



DO

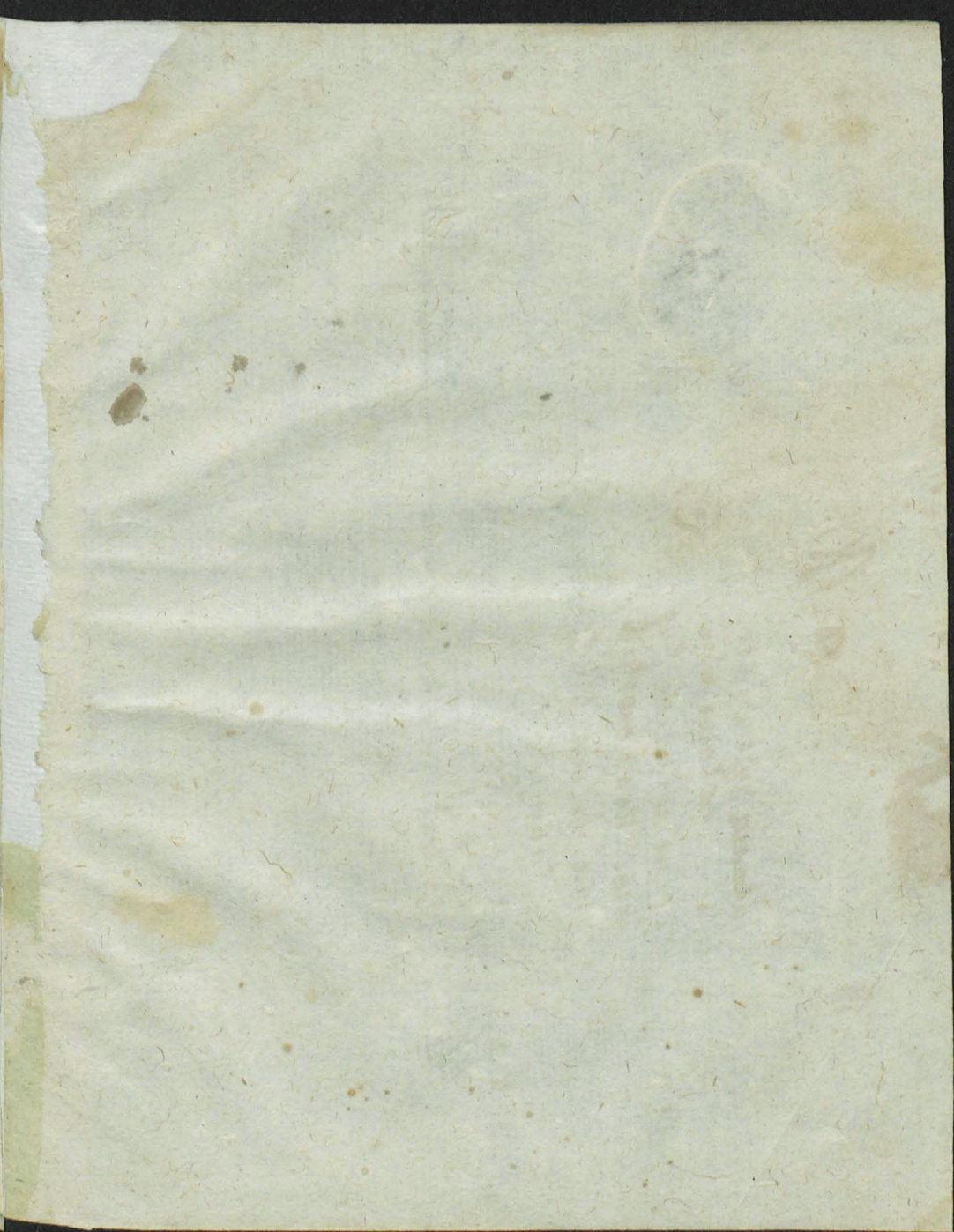
DO ZOILA

Zoile który ścącunkiem sie bawiś,
A z swey Minerny nic niż świat nie stawiś,
Mey pracy nie szczyp swą iśćszurczą złością,
Gdyż ia nie żyję, za twoią godnością;
Lecz szczupłość moją cieśy sie prostotą,
Nie pogardzay że tą moją robotą:
Co ieśli zazdrość, w tym cie suszyć będącie,
Tąc w gardle pewnie na zgubę zaśiędźcie,
Bo sam proźnując, zazdrościś drugiemu:
Niechay źle zgnie, kto zayrzy bliźniemu.

DOKONCZENIE.



00

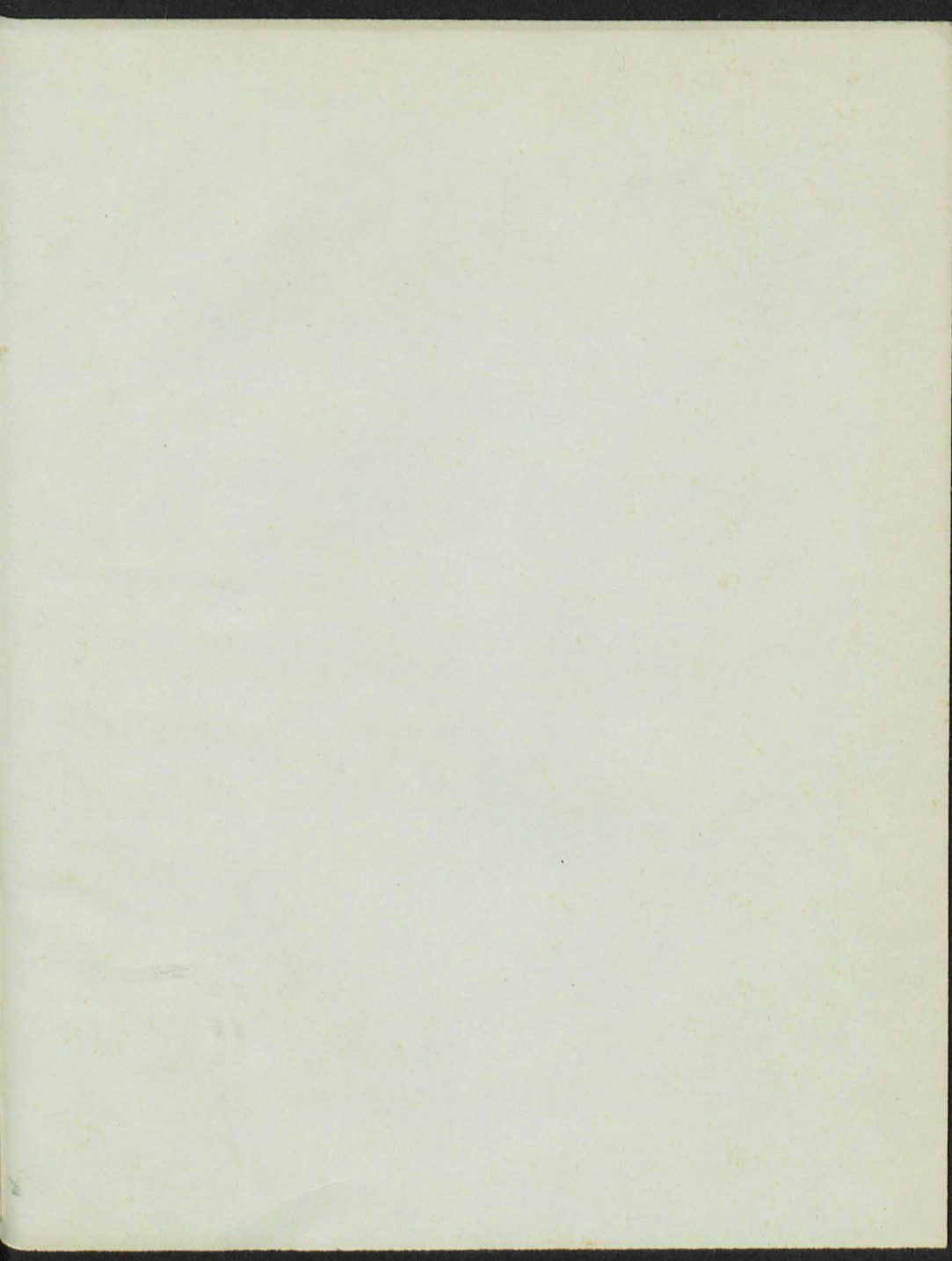


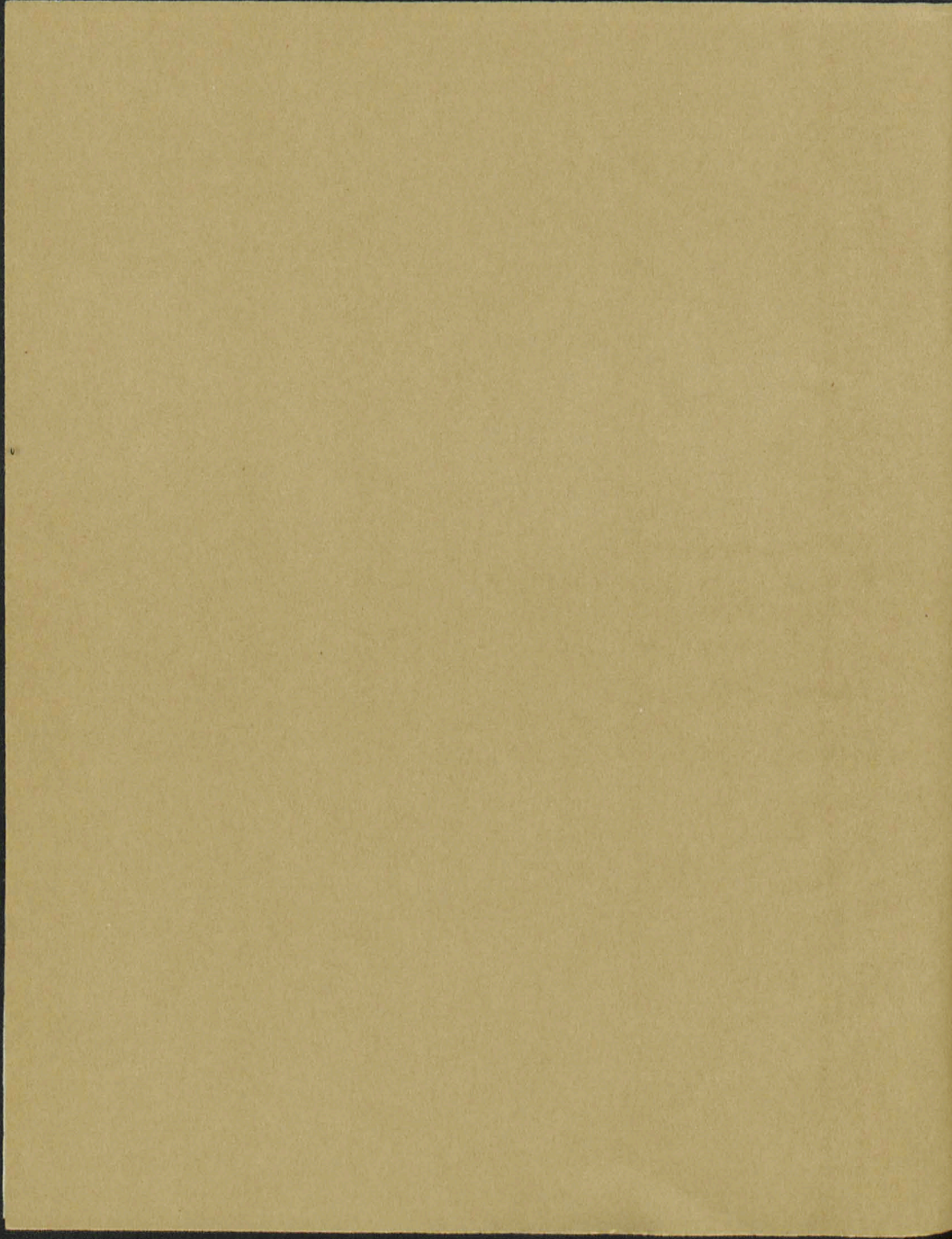
17
18

19

18
19
20
21
22
23
24
25
26
27
28
29
30
31
32
33
34
35
36
37
38
39
40
41
42
43
44
45
46
47
48
49
50
51
52
53
54
55
56
57
58
59
60
61
62
63
64
65
66
67
68
69
70
71
72
73
74
75
76
77
78
79
80
81
82
83
84
85
86
87
88
89
90
91
92
93
94
95
96
97
98
99
100

101
102
103
104
105
106
107
108
109
110
111
112
113
114
115
116
117
118
119
120
121
122
123
124
125
126
127
128
129
130
131
132
133
134
135
136
137
138
139
140
141
142
143
144
145
146
147
148
149
150
151
152
153
154
155
156
157
158
159
160
161
162
163
164
165
166
167
168
169
170
171
172
173
174
175
176
177
178
179
180
181
182
183
184
185
186
187
188
189
190
191
192
193
194
195
196
197
198
199
200





OPRAWĘ WYKONANO

w prac. inrol.-konserwat.

Biblioteki „Ossolineum“

Data 14.3.67 podpis Uajich

